WOJEWÓDZKA I MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Szczecinie


# Kurier Szczeciński

PONIEDZIAŁEK, 29 CZERWCA 1981 ROKU WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 122 (11 265) Rok założenia 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 1 zł


Miejska konferencja programowo-wyborcza

## Partyjna służba Szczecinowi

### A. Sperczyński — I sekretarzem KM PZPR

**PRAWIE 15 godzin trwała w ub. sobotę Konferencja Programowo-Wyborcza miejskiej instancji partyjnej Szczecina. 292 delegatów wybranych na konferencjach dzielnicowych dokonało symbolicznego podsumowania wieloletniej kadencji KD i, zgodnie z przyjętymi ustaleniami, powołało do życia Komitet Miejski PZPR w Szczecinie.**

OBRADY robocze rozpoczęły się od rozpatrzenia i odrzucenia przez konferencję wniosku organizacji partyjnej Politechniki Szczecińskiej o uznanie 4 mandatów delegatów tej uczelni, wybranych w wyborach bez pośrednich, którzy jednak uprzednio brali udział w obradach (i wyborach) KD Pogodno i nie uzyskali mandatu na konferencję miejską.

Konferencja zadecydowała że I sekretarz będzie wybierany tylko spośród delegatów, oraz dokonała tego wyboru po 3 pierwszych głosach w dyskusji. Ze zgłoszonych z sali 6 osób zgodę na kandydowanie wyraziły 3: Andrzej Sperczyński (I sekretarz KZ PZPR Stoczni Remontowej „Gryfia"), Aleksander Kowalski (prac. KW PZPR) i Tadeusz Majzner (mechanik w SP „Metalotechnika"). W głosowaniu tajnym I sekretarzem KM wybrany został **A. Sperczyński**, uzyskując 172 głosy na 290 (A. Kowalski 73, T. Majzner 39).

DYSKUSJA jaka toczyła się podczas trwania konferencji skupiła się wokół szeroko rozumianej tematyki miejskiej, przy czym jej zakres i temperaturę wyznaczał fakt, iż delegaci mieli za sobą wielogodzinne obrady konferencji dzielnicowych, podczas których w zasadzie poruszono już wiele najistotniejszych spraw nurtujących poszczególne środowiska, a także w znacznie większym stopniu zajmowano się tym co określamy „nurtem rozliczeniowym", czyli krytyką przeszłości. Starano się więc wyjść nieco do przodu, chociaż zbyt dużo jeszcze było — jest to oczywiście odczucie subiektywne — głosów skierowanych z pretensjami do niezbyt wyraźnie określonego adresata. Samo bowiem stwierdzenie, iż w jakiejś dziedzinie (branży, środowisku, itp.) działo się do tej pory źle, że występują wieloletnie zaniedbania i w związku z tym „należałoby coś zrobić", nie mogły — ze zrozumiałych względów — znaleźć uznania delegatów. **Z pełnym zrozumieniem przyjmowano natomiast wszelkie próby i propozycje stwarzające przesłanki do wyjścia z kryzysu gospodarczego, do sposobów odzyskania przez partię wiarygodności, do umocnienia szeregów PZPR.**

*(Dokończenie na str. 2)*

Odsłonięcie pomnika i tablic pamiątkowych

## Uroczystości w Poznaniu w 25 rocznicę Czerwca

**POZNAŃ PAP. W sobotę i niedzielę odbyły się w Poznaniu uroczystości związane z 25 rocznicą tragicznych wydarzeń czerwcowych, które rozegrały się na ulicach stolicy Wielkopolski. Odsłonięto pomnik i tablice pamiątkowe, odbyła się nadzwyczajna sesja MRN i ogólnopolska sesja naukowa.**

ODSŁONIĘCIE 28 bm. pomnika upamiętniającego poznański Czerwiec zgromadziło dziesiątki tysięcy mieszkańców Poznania i gości z całego kraju. Wśród nich znaleźli się też uczestnicy pamiętnych zdarzeń. Obecni byli przedstawiciele władz z zastępcą przewodniczącego Rady Państwa, Kazimierzem Secomskim i wicepremierem Jerzym Ozdowskim, gospodarze województwa z I sekretarzem KW PZPR Edwardem Skrzypczakiem, reprezentanci ruchu związkowego z przewodniczącym KKP NSZZ „Solidarność" Lechem Wałęsą, duchowieństwo.

*(Dokończenie na str. 2)*

Wręczenie odznaczeń w Stoczni im. A. Warskiego

## Dzień Stoczniowca

W UBIEGŁY piątek w Domu Kultury „Korab" odbyła się uroczysta akademia z okazji Dnia Stoczniowca. W trakcie uroczystości wicewojewoda szczeciński Teresa Pacuła udekorowała stoczniowy sztandar Złotym Odznaczeniem

*(Dokończenie na str. 2)*

Andrzej Wajda w „Korabiu"

## Szczeciński pokaz „Człowieka z żelaza"

W UB. PIĄTEK w DK „Korab" odbyły się trzy projekcje najnowszego filmu Andrzeja Wajdy „Człowiek z żelaza".

FILM, obejmujący ogromny szmat wydarzeń społecznych zakończonych Sierpniem 80 jest w sumie mniej syntetyczny i zwarty niż „Człowiek z marmuru". Jest też bardzo długi — trwa ponad 2,5 godziny.

Na szczecińską projekcję przyjechał Andrzej Wajda z małżonką — Krystyną Zachwatowicz (grającą rolę matki Maćka) i po filmie odpowiadał na pytania widzów. Oto, co twórca powiedział podczas tego spotkania.

*(Dokończenie na str. 2)*

Sesja WRN w Szczecinie

## Trudna sytuacja ekonomiczna województwa

W UB. PIĄTEK w Szczecinie odbyła się VIII sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej. W sesji uczestniczyli posłowie na Sejm oraz przedstawiciele miejskich i gminnych rad narodowych z województwa szczecińskiego. Chwilą ciszy uczczono pamięć zmarłego radnego WRN Henryka Mrówczyńskiego.

Po dokonaniu zmian mandatowych w składzie WRN (stwierdzono wygaśnięcie 5 mandatów i przyjęto ślubowanie od nowych radnych) i wniesieniu interpelacji przez radnych, głos zabrał wojewoda szczeciński Tadeusz Waluszkiewicz, który przedstawił informacje o stanie realizacji rocznego planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa.

**— Usuwanie przyczyn i skutków głębokiego kryzysu społeczno-gospodarczego, w jakim znalazł się nasz kraj, jest procesem bardzo trudnym, i będzie procesem długotrwałym** — stwierdził na wstępie Tadeusz Waluszkiewicz. — **Bieżący rok**

*(Dokończenie na str. 3)*

Delegaci na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR w redakcji „Kuriera"

## Odnowa - czyli co?

**DO REDAKCJI „Kuriera" zaprosiliśmy delegatów na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR: Eugeniusza WROŃSKIEGO z Zespołu Portowego Szczecin—Świnoujście, Jana STALEWSKIEGO ze Spółdzielni „Prefabud", Mariana ZUBIAKA z KW MO, Marka PRZYGODZKIEGO z „SELFY", Jana KROPKOWSKIEGO z SPBO-3, Franciszka JANUSZKIEWICZA z „Polmo" oraz Mariana OTAWĘ z PŻM. Naszym gościom zadaliśmy dwa podstawowe pytania:**

**1. Czy rzeczywiście nie zdziałaliśmy nic przez 36 lat, zarówno w sferze materialnej jak i społecznej?**

**2. Odnowa — czyli co?**

**PONIŻEJ przedstawiamy szeroką, ponad 2-godzinną dyskusję, zapisaną oczywiście ze względu na miejsce w gazecie, w koniecznym skrócie.**

MARIAN OTAWA: — Nic nie zdziałaliśmy? Jeżeli chodzi o sferę materialną jest to pytanie wręcz paradoksalne. Wystarczy rozejrzeć się wokół siebie...

EUGENIUSZ WROŃSKI: — Podzielam to zdanie. Nie można powiedzieć, byśmy przez 36 lat nic nie zrobili.

M. OTAWA: — To pytanie może być zrozumiane nawet jako swego rodzaju prowokacja. Ale warto się jednak skoncentrować na sferze społecznej...

FRANCISZEK JANUSZKIEWICZ: Podejmując ten temat, brak mi odniesienia do krajów o takiej samej liczbie ludności, o takim samym stanie gospodarki. Nie mam takiego porównania, które wykazywałoby czy my zrobiliśmy więcej jeżeli chodzi o byt robotnika. Czy u nas jest lepiej czy tam?

E. WROŃSKI: — Do innych krajów to nie mamy dobrego odniesienia. Przede wszystkim zabory, wolność po zaborach, potem wojna, która zniszczyła kraj dokumentnie, tak pod względem materialnym jak i ludzkim. Ten start powojenny był dla nas cięższy niż w innych krajach.

*(Dokończenie na str. 4—5)*

**Wydarzenia w Iranie toczą się coraz szybciej**

—◇—

**Ajatollah Beheszti zginął w wyniku zamachu bombowego**

**Szczegóły — str. 3**

Egz. obow. Reg. 56/81

# Partyjna służba Szczecinowi

(Dokończenie ze str. 1)

PADŁO też wiele uwag dotyczących funkcjonowania organizmu miejskiego Szczecina (nadchodzi czas likwidacji „dzielnicowego partykularyzmu"), służebnej roli organów administracji państwowej w stosunku do społeczeństwa, czy priorytetów w przyszłej działalności KM. Wśród bardzo konkretnych wniosków (znalazły się wszystkie w uchwale konferencji) znajdujemy m. in. przewijający się w kilku wystąpieniach postulat pod adresem prezydenta i Urzędu Miejskiego, dotyczący sporządzenia w możliwie szybkim terminie **raportu o stanie miasta**, rzetelnie dokumentującego potrzeby socjalno-bytowe mieszkańców Szczecina na dziś i jutro. We wnioskach skierowanych do KM ze środowiska naukowego znalazł się postulat mówiący o **potrzebie stworzenia warunków materialnych dla przyszłego Uniwersytetu Zachodnio-Pomorskiego**, a także uwzględniania bieżących potrzeb (budownictwo socjalne) wyższych uczelni.

Wiele propozycji i uwag dotyczyło **warunków życia codziennego mieszkańców**, których rozwiązanie (a przynajmniej — łagodzenie) leży w możliwościach lokalnych władz, instytucji, organizacji czy urzędów. Zastanawiając się nad przyszłymi zadaniami polityczno-społecznej działalności KM, podkreślano aby partyjna instancja miejska **prowadziła pełną kontrolę nad działalnością ogniw administracji miejskiej w zakresie wykonywania zadań społeczno-rozwojowych Szczecina.**

Delegaci poruszali m. in. problemy budownictwa mieszkaniowego i towarzyszącego, działalności TOP, kultury i języka politycznego, handlu ze szczególnym uwzględnieniem występujących obecnie. utrudnień i anomalii („czarny rynek"), współpracy na szczeblu zakładowym poszczególnych związków zawodowych i organizacji partyjnych.

Zabrał też głos w dyskusji delegat na konferencję, I sekretarz KW PZPR St. Miśkiewicz, który przedstawiając trudną sytuację gospodarczą kraju i województwa podkreślił wagę i znaczenie tych głosów i propozycji które zmierzają do poprawy sytuacji, do formułowania konstruktywnego programu.

POZDROWIENIA uczestnikom obrad przekazali przedstawiciele miejskiej instancji SD i ZSL, Adam Karaś i Jerzy Zaniemojski, zaś z problemami rozwoju miasta zapoznał zebranych wiceprezydent Szczecina Z. Pacała.

W TAJNYCH wyborach konferencja wybrała 94-osobowy Komitet Miejski PZPR, oraz po 19 osób liczące — Miejską Komisję Rewizyjną (przewodniczący — Janusz Szałamas), i Miejską Komisję Kontroli Partyjnej (przewodniczący — Józef Jędrzejczyk).

Następnie odbyło się pierwsze plenarne posiedzenie KM. Wybrano 20-osobową egzekutywę, zaś funkcję sekretarzy powierzono tow. tow. Józefowi **Słowińskiemu**, Stefanowi **Węgrzynkowi** i Bonifacemu **Wiąckowi**.

Strukturę Komitetu Miejskiego i sposób jego działania (program) ustalą, na podstawie wniosków z dyskusji, dorobku byłych KD i uchwały konferencji, nowo wybrane władze i przedstawią na najbliższym plenum KM. **(mas)**

## Uroczystości w Poznaniu

(Dokończenie ze str. 1)

Przemawiając w imieniu Społecznego Komitetu Obchodów 25 Rocznicy Poznańskiego Czerwca, jego przewodniczący Zdzisław Rozwalak m. in. powiedział: **Zgromadziliśmy się tutaj, by uczcić pamięć ludzi, którzy padli przed 25 laty po to, abyśmy mogli żyć godnie. Niech ten pomnik upamiętnia nam prawdę, aby już nigdy, przenigdy, Polak nie strzelał do Polaka.**

Następnie głos zabrał Lech Wałęsa, wskazując, iż jeśli pragniemy aby takich pomników już nigdy więcej nie było, nie możemy pozwolić się podzielić i poróżnić.

Poświęcenia monumentu dokonał arcybiskup, metropolita poznański J. Stroba. Następnie odbyła się msza święta celebrowana przez sekretarza Episkopatu Polski, księdza biskupa Bronisława Dąbrowskiego.

Przed pomnikiem złożono urnę z ziemią sprzed pomnika gdańskich stoczniowców. Delegacje różnych środowisk i regionów kraju złożyły przed monumentem wieńce i kwiaty.

## Szczeciński pokaz „Człowieka z żelaza"

(Dokończenie ze str. 1)

— Pierwsze pokazy w kraju odbyły się w Gdańsku, Gdyni i dziś — Szczecinie. Film w najbliższych dniach przedstawiony zostanie jeszcze środowisku robotniczemu Poznania oraz na imprezie filmowej w Łagowie. Nie ma jeszcze decyzji co do daty wprowadzenia obrazu na ekrany kin.

Pokazany szczecińskiej publiczności film jest wersją camenską. Za granicą — jako pierwszy zakupił film dystrybutor francuski. Już obecnie film przyniósł milion dolarów dochodu ze sprzedaży.

— Czy Wajda uważa ten film za najwyższe osiągnięcie w swojej pracy artystycznej? Nie jest tego zdania, nie ma jeszcze dystansu — włożono weń wiele pracy, scenariusz był płynny, uzupełniany napływającymi materiałami i dokumentami. Twórca nie zamierza kontynuować serii. „Człowiek z żelaza" był logiczną konsekwencją „Człowieka z marmuru" i na tym „cyklu" został zakończony.

Dochód z 3 projekcji w Szczecinie, zorganizowanych przez NSZZ „Solidarność" Zarząd Regionu Pomorza Zach. przy współpracy Stoczniowej Komisji Zakładowej przeznaczony został na Dom Dziecka w Policach. **(jf)**

**Pięciu chłopców uratowano**

## Tragedia na plaży w Łukęcinie

MINIONEJ soboty około godz. 17.30 w nadmorskiej miejscowości Łukęcin kąpała się na plaży nie strzeżonej grupa 8 chłopców — uczestników kolonii letniej z Przedsiębiorstwa Urządzeń Technicznych we Wrocławiu. Chłopcy przebywali na plaży pod opieką ratownika.

Wskutek wysokiej fali — wszyscy zaczęli tonąć. Ich opiekunowi, któremu pospieszyli z pomocą inni ratownicy z plaży strzeżonej, udało się uratować pięciu chłopców. 14-letni Wiesław Bernacki, zam. w Dobrzykowicach woj. wrocławskie — utonął. Sprawą zajęła się milicja. **(ap)**

## Jak ustabilizować gospodarkę?

# Nowa wersja programu działania rządu

**WARSZAWA PAP. Rzecznik prasowy rządu informuje: W niedzielę, 28 bm. pod przewodnictwem premiera gen. armii Wojciecha Jaruzelskiego odbyło się posiedzenie Rady Ministrów poświęcone omówieniu rządowego programu przezwyciężenia kryzysu i stabilizowania gospodarki.**

NOWA wersja programu uwzględniająca uwagi sejmowej Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, została opracowana przez Komisję Planowania. W toku prac nad dokumentem przedstawionym Radzie Ministrów uwzględnione zostały wnioski z dyskusji poselskiej, opracowania wybitnych ekspertów, uwagi Wydziału I Nauk Społecznych PAN, a także zespołu pracowników Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu oraz Instytutu Planowania przy Komisji Planowania.

Działania rządu założone w programie mają następujące główne cele: zahamowanie spadku produkcji i zapoczątkowanie jej wzrostu; przywrócenie równowagi rynkowej i ochronę poziomu życia ludności; uporządkowanie sytuacji na froncie inwestycyjnym; przemieszczenie zatrudnienia; przywracanie równowagi płatniczej i zapoczątkowanie proeksportowych przekształceń strukturalnych w gospodarce.

ZAKŁADA SIĘ, że tempo realizacji tych zadań zależeć będzie w równej mierze od inicjatywy przedsiębiorstw, zaangażowania społeczeństwa oraz sprawności działania administracji gospodarczej.

Z dokonanych ocen i prognoz wynika, że w całym 1981 roku produkcja przemysłowa może być niższa o 17 proc. niż w roku ubiegłym, a dochód narodowy o 15 proc. niższy. Jeżeli uda się osiągnąć już w roku bieżącym postęp w realizacji programu przezwyciężania kryzysu, to w roku 1982 powinno się zapoczątkować proces ponownego wzrostu produkcji. Zakłada się, że kraj ma możliwości i szansę wyjścia z kryzysu w podstawowych dziedzinach w ciągu trzech lat, a w szerokim zakresie — do końca bieżącego pięciolecia.

Nad przedstawionym programem rozwinęła się szeroka dyskusja, którą podsumował prezes Rady Ministrów. Oceniając wysoko wkład pracy wniesiony w przygotowanie nowego projektu programu wskazał na szereg dodatkowych aspektów, a także podkreślił, że debata rządowa pozwala na wzbogacenie tego programu i jego rozwinięcie.

Prezes Rady Ministrów zobowiązał komisję Planowania do uwzględnienia w ostatecznej wersji projektu programu uwag i wniosków zgłoszonych w czasie debaty. Program zostanie przedłożony Sejmowi na najbliższym posiedzeniu.

# Konferencja plenarna Episkopatu Polski

**WARSZAWA PAP. W dniach 25—26 bm. odbyły się w Warszawie obrady 179 konferencji plenarnej Episkopatu Polski. Obradom przewodniczył zastępca przewodniczącego Konferencji Episkopatu kardynał Franciszek Macharski, arcybiskup metropolita krakowski.**

JAK wynika z opublikowanego komunikatu, uczestnicy konferencji — pierwszej konferencji plenarnej Episkopatu po śmierci prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego — oddali hołd Zmarłemu, podkreślając ogromne Jego zasługi dla Kościoła i Ojczyzny.

W komunikacie stwierdza się, że stan zdrowia Ojca Świętego Jana Pawła II jest przedmiotem szczególnej troski wszystkich Polaków. Przekazujemy — czytamy — Ojcu Świętemu wyrazy naszej synowskiej i braterskiej miłości, czci i oddania. Jesteśmy z Ojcem Świętym duchowo najściślej zjednoczeni. Zachęcamy wiernych do dalszej gorącej modlitwy o rychły powrót Ojca Świętego do pełnego zdrowia, aby mógł służyć Kościołowi i narodom pełniąc swą uniwersalną misję apostolską.

Konferencja wysłuchała sprawozdania z sześciu posiedzeń Rady Głównej, które miały miejsce w okresie od ostatniej konferencji Episkopatu. Przedmiotem tych posiedzeń były pilne sprawy Kościoła oraz sytuacja w naszej Ojczyźnie.

W kolejnym punkcie — w komunikacie — stwierdza się: sprawa pełnej normalizacji stosunków między Kościołem a Państwem interesuje żywo całe społeczeństwo. Zajmuje się nią komisja wspólna przedstawicieli rządu i Episkopatu. Biskupi zapoznali się z działalnością tejże komisji a także z pracami powołanych przez nią zespołów roboczych. Konferencja Episkopatu przekazała wytyczne członkom kościelnej strony komisji wspólnej i zespołów roboczych do dalszych prac.

W końcowej części komunikat głosi, że Ministerstwo Oświaty poinformowało urzędowo Episkopat, iż kierownicy i wychowawcy kolonii, obozów oraz organizatorzy wycieczek zobowiązani zostali do umożliwienia dzieciom rodziców katolickich uczestniczenia w mszy świętej w każdą niedzielę i święto.

Biskupi polscy — stwierdza komunikat — odnoszą się z całym uznaniem do inicjatyw podejmowanych na rzecz uchylenia ustawy dopuszczającej przerywanie ciąży.

## Dzień Stoczniowca

(Dokończenie ze str. 1)

Opiekuna Miejsc Pamięci Narodowej, przyznanym przez Radę Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa.

Następnie wręczone zostały medale pamiątkowe z okazji XXXV-lecia Towarzystwa Opieki nad Majdankiem, które stocznia i zakładowe Koło ZBoWiD otrzymały od Zarządu Głównego towarzystwa.

312 najbardziej zasłużonych pracowników stoczni zostało udekorowanych Złotymi Krzyżami Zasługi, 549 stoczniowców otrzymało Srebrne Krzyże Zasługi.

Na terenie poszczególnych wydziałów stoczni odbyły się w tym dniu spotkania przedstawicieli dyrekcji z długoletnimi pracownikami, którzy otrzymali dyplomy uznania za wieloletnią nieprzerwaną pracę w przedsiębiorstwie.

We wtorek dokonany zostanie uroczysty wpis do Księgi Zasłużonych dla stoczni nazwisk pracowników najbardziej ofiarnych i posiadających duży staż pracy. **(wab)**

## Podwyżka cen usług hotelarskich

WARSZAWA PAP. Jak informuje Główny Komitet Turystyki, od 1 lipca br. podwyższone zostaną w granicach do 30 proc. ceny usług dla obywateli polskich we wszystkich zakładach hotelarskich, z wyjątkiem pokojów 4-osobowych i większych w domach wycieczkowych i schroniskach oraz pokojów gościnnych. Dyrektorzy obiektów noclegowych mają natomiast prawo do udzielania zniżek od cen ustalonych w cennikach, zwłaszcza rencistom i emerytom oraz dzieciom i młodzieży uczącej się.

## Opole — 81

# Słabe premiery czy surowe jury?

DZIEWIĘTNASTY... a jednak się odbył — powiedziała wczoraj Maria Wróblewska. Rzeczywiście, niewiele brakowało, a nie doszłoby do tegorocznego festiwalu opolskiego. Stało się jednak inaczej (i dobrze), doczekamy więc okrągłej rocznicy, której obchody — mamy nadzieję — nie nadwątlą sił jubilata.

Dziewiętnasty... I nie był taki zły. Różnił się nieco od poprzednich, co mu na dobre wyszło. Nawet jurorzy byli bardziej surowi w ocenach, by podnieść rangę festiwalu. Niektórzy jednak twierdzą, że po prostu piosenki premierowe były słabiutkie. Fakt pozostaje faktem, że uczestników koncertu „Premiery" nagrodami nie obdzielono, przyznając jedynie dwa wyróżnienia. Przeciwnie w konkursie interpretacji — młodzieży przypadły i I nagroda i rozliczne wyróżnienia.

Koncert finałowy trwał do godz. 1.30 i zakończył się finałem finałów — Jan Pietrzak (nagroda publiczności), pozostali wykonawcy i widownia na stojąco śpiewali wspólnie „Żeby Polska..."

* * *

*OPOLE jest niewyspane. Wczorajszy koncert skończył się późno, ale rekord absolutny — to kabareton zakończony o 6 rano. Przy okazji: cena biletu na maraton kabaretowy — u koników oczywiście — wynosiła 600 złoty.*

* * *

*TRZECI Oddech Kaczuchy — to prawdziwa rewelacja Opola, choć nie odkrycie, bo zespół znany już jest — przynajmniej studentom. Zespół pochodzi z Olsztyna, miasta wielce rozśpiewanego. Na 15 uczestników koncertu „Interpretacje", pięciu pochodzi właśnie stamtąd.*

* * *

*MAJĄ zdrowie panowie Jaroszewski i Sobczuk. Nim zgasły światła w amfiteatrze, obaj byli już w opolskim studiu PR i prowadzili nocny program radiowy.*

* * *

*JEDNAK nie premiera. Do takiego wniosku doszło w ostatniej chwili cne jury i nie oceniono XVII-wiecznego tekstu kaszubskiego z muzyką Jana Kantego Pawłuśkiewicza „Hej żeglujże żeglarzu" wykonanego przez Marylę Rodowicz. Juror Krzysztof Jasiński nie oceniał premierowych piosenek.*

* * *

*TROCHĘ taniej. Na konferencji prasowej działacze Towarzystwa Przyjaciół Opola ujawnili preliminarz tegorocznego festiwalu. Wyniósł on 10,2 mln zł, o dwa miliony mniej niż rok temu. Radiokomitet za transmisje płaci organizatorom 2,7 mln zł, wpływy z biletów wyniosły 4 mln zł.* **(jas)**

## Eksplozja w Teheranie

# Ajatollah Beheszti zabity

### Kto podłożył bombę w siedzibie Partii Republiki Islamskiej?

**TEHERAN PAP. Radio teherańskie poinformowało dziś, że 33 polityków irańskich, w tym prezes Sądu Najwyższego, przewodniczący Partii Republiki Islamskiej, ajatollah Beheszti zginęło w niedzielę wieczorem w wyniku wybuchu bomby, która zniszczyła siedzibę partii w stolicy Iranu.**

52-LETNI ajatollah Beheszti, — pisze Agencja Reutera — uważany był za najsilniejszego człowieka w Iranie po przywódcy duchowym tego kraju ajatollahu Chomeinim. Przed kilkoma dniami Beheszti wszedł w skład trzyosobowej Tymczasowej Rady Prezydenckiej, która od czasu usunięcia ze stanowiska prezydenta Iranu Abolhasana Bani Sadra pełni funkcję szefa państwa.

W wyniku wybuchu, który było słychać w odległości 5 km, zginęło m. in. 4 członków rządu irańskiego oraz 18 deputowanych do parlamentu. Ponieśli oni śmierć pod tonami gruzu, kiedy bomba umieszczona w koszu od śmieci zniszczyła budynek partii. Eksplozja nastąpiła w chwili kiedy ajatollah Beheszti przemawiał do 90 polityków, wśród których znajdowali się premier Iranu Mohammad Ali Radżai i przewodniczący Medżlisu Haszemi Rafsandżani.

Od momentu zdymisjonowania byłego prezydenta Iranu Bani Sadra w Teheranie stan napięcia stale wzrasta. Miejsce pobytu Bani Sadra, którego ostatni raz widziano przed dwoma tygodniami, nadal nie jest znane. Tymczasem obok ciągnącej się serii egzekucji osób uważanych za zwolenników b. prezydenta i oskarżonych o spiskowanie przeciwko rewolucji islamskiej, narasta w Teheranie fala zamachów bombowych.

Bani Sadr z kolei atakowany jest za wrogość wobec rewolucji islamskiej i oskarża się go o współpracę z CIA. Studenci irańscy, którzy w swoim czasie okupowali ambasadę St. Zjednoczonych w Teheranie poinformowali dziennik „Kajhan", że posiadają dokumenty wskazujące, iż był on agentem amerykańskiego wywiadu.

## Przegląd wydarzeń

◆ **WIZYTA.** W niedzielę przybył do Belgradu z 3-dniową roboczą wizytą minister spraw zagranicznych PRL Józef Czyrek. Program wizyty przewiduje rozmowy z sekretarzem związkowym ds. polityki zagranicznej SFRJ, Josipem Vrhovcem na temat sytuacji międzynarodowej oraz wymianę informacji o aktualnych problemach Polski i Jugosławii. Przewidziane są również spotkania min. Czyrka z przedstawicielami najwyższych władz federacji.

◆ **SPÓR GRANICZNY.** Indie i Chiny zgodziły się rozpocząć w niedalekiej przyszłości rozmowy na temat sporu granicznego, ale sądząc po wypowiedziach przedstawicieli obu stron, pozostały przy swych odmiennych stanowiskach w kwestii sposobu jego rozwiązania, zajmowanych od przeszło 20 lat.

◆ **JESZCZE O KOMUNISTACH.** Premier Francji Pierre Mauroy oświadczył, że wejście komunistycznych ministrów do rządu francuskiego nie będzie miało żadnego wpływu na bezpieczeństwo państwa. W wywiadzie dla tygodnika „Le Point" odrzucił on jednocześnie amerykańskie twierdzenia, iż udział komunistów w rządzie obciąży stosunki między obu krajami.

◆ **NOWY PREMIER.** Prezydent Włoch Sandro Pertini zaprzysiągł 28 bm. nowego premiera Włoch, republikanina Giovanni Spadoliniego i jego ministrów. Tak więc po blisko dwumiesięcznym kryzysie rządowym, Włochy mają nowy gabinet, 41 po wojnie.

## Wizyta szefa sztabu armii ChRL w Europie

WIARYGODNE źródła dyplomatyczne potwierdziły w ostatnich dniach, że z wizytą do 5 państw zachodnioeuropejskich ma udać się szef sztabu generalnego Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej, Jang Te-czy. Przewiduje się, że rozpocznie on swój pobyt w Europie od „turystycznej" wizyty w RFN, po czym od 29 bm. będzie przebywał z 8-dniową wizytą oficjalną w Belgii, gdzie głównymi partnerami jego rozmów będą szef sztabu armii belgijskiej oraz minister obrony Belgii. Od 7 do 13 lipca Jang Te-czy ma bawić we Francji i będzie pierwszą wysoko postawioną osobistością chińską, jaka przeprowadzi rozmowy z przedstawicielami nowego socjalistycznego rządu francuskiego. Następnie Jang ma udać się z 5-dniową wizytą oficjalną do W. Brytanii, gdzie spotka się z ministrem obrony Johnem Nottem. Na zakończenie podróży, w dniach 18—22 lipca br. ma złożyć „turystyczną" wizytę w Szwajcarii.

*WĘGRY. Blisko 3 tysiące wczasowiczów przyjmuje w sezonie letnim związkowy dom wypoczynkowy. „Rozsadomb" w Budapeszcie.*

*(CAF — MTI)*

## Polityka • Gospodarka

# O naszych sprawach — za granicą

**ROZWÓJ sytuacji wewnętrznej w Polsce przed IX Zjazdem PZPR oraz niełatwe problemy polskiej gospodarki i zadłużenia są nadal przedmiotem rozważań prasy światowej.**

ZACHODNIONIEMIECKI tygodnik „Der Spiegel" pisze na temat polskiego zadłużenia w krajach zachodnich, wskazując, że same spłaty odsetek i rat już dzisiaj przewyższają łączne oczekiwane wpływy dewizowe z polskiego eksportu. Tymczasem eksport ten maleje zamiast rosnąć. Przykładowo, zadłużenie Polski wobec RFN wynosi 10,6 mld marek, a z tytułu samych tylko odsetek i rat Polska musiałaby zapłacić do końca roku prawie 2,3 mld marek.

Korespondent dziennika „Le Monde", Guetta, relacjonując obrady wojewódzkich konferencji partyjnych zwraca uwagę, iż coraz wyraźniej dostrzec można proces wewnętrznego scementowania partii. Pisze on m. in.: **„Jeżeli niewielu członków obecnego Komitetu Centralnego zostanie zatwierdzonych na swych stanowiskach przez zjazd, w Biurze Politycznym KC PZPR wprost przeciwnie zostanie zapewniona ciągłość. Dla partii której przed dwoma miesiącami zagrażał kryzys, obecne zwarcie jej szeregów jest czymś spektakularnym, jest to zjawisko zaskakujące..."**

„LES ECHOS" informuje o ostatnich przygotowaniach do IX Zjazdu. Według gazety, przebieg kampanii wyborczej wskazuje, że z kilkoma wyjątkami, całemu kierownictwu uda się utrzymać. Ta perspektywa „spokojnego zjazdu" pozwoliłaby potwierdzić kurs na odnowę bez spowodowania wstrząsów politycznych i bez wątpienia rozwiać obawy bratnich krajów.

**ZAUWAŻYĆ można obecnie nieco delikatnych symptomów, że Polska może zacząć wychodzić z chaosu.** Społeczne zawirowania i ogromne niepokoje czynią przepowiednie ryzykownymi, ale znacznie mniej odczuwa się pogrążanie się kraju w nurt nieopanowanych zmian — stwierdza na łamach „TIMESA" Richard Davy w swej korespondencji z Warszawy.

Głównym powodem tego jest fakt umocnienia się pozycji S. Kani, który znalazł oparcie w bazie partyjnej, regionalnych sekretarzach i wojsku. Umocnienie się przywódcy partii jest rezultatem zarówno jego wiarygodności jak i umiarkowania reformatorów.

Opinia publiczna wydaje się być pod wpływem wstrząsu, ludzie są teraz bardziej przygotowani do uznania, że akcje protestacyjne muszą być zmniejszane, że rozkład struktury władzy poszedł za daleko, że powstrzymany musi być rozpad gospodarki i że partia musi otrzymać możliwość odnowy samej siebie na zjeździe.

Prasa stała się także bardziej powściągliwa, częściowo z własnej woli, a po części z powodu mocniejszych nacisków. Byłoby to złą oznaką w normalnych warunkach i część dziennikarzy zaniepokoiła się, ale jest teraz większa gotowość do zaakceptowania okresu pohamowania.

ZŁOŚLIWY artykuł na temat spraw polskich zamieścił na łamach „WELT AM SONNTAG" Paul C. Martin. Uważa on, że dla Polski istnieją obecnie tylko dwa wyjścia: albo kapitał zachodni wejdzie do Polski ze swymi inwestycjami, albo wmaszeruje armia radziecka. Cały artykuł pełen jest niezwykle złośliwych uwag pod adresem Polski i Polaków. Autor stawia Polskę w „środku 30 najbiedniejszych krajów świata", na równi z Czadem i Bangladeszem. Po raz pierwszy w najnowszej historii **„udało się Polakom bez wojny sprowadzić do zera uprzemysłowiony kraj i wyłącznie na skutek własnych win doprowadzić do głodu".**

Próbując przedstawić reakcje na wydarzenia w Polsce w sąsiedniej NRD autor stwierdza m. in., że dla zwykłego spawacza z Zwickau polskie reformy są tylko „trickiem" służącym unikaniu pracy. W krajach „bloku wschodniego" nikt nie jest bardziej nielubiany niż Lech Wałęsa i to nie wśród funkcjonariuszy, lecz wśród robotników. To on właśnie m. in. doprowadził nie tylko do inflacyjnych podwyżek płac, lecz także do skrócenia czasu pracy i zlikwidowania możliwości utrzymywania dyscypliny w halach fabrycznych.

*(Dokończenie ze str. 1)*

# Trudna sytuacja ekonomiczna województwa

**przynosi dalsze pogarszanie się sytuacji ekonomicznej. Ogólnie sytuację społeczno-gospodarczą województwa należy określić jako ciężką. Wskazują na to wyniki gospodarcze minionych 5 miesięcy. Niekorzystne tendencje, nawet w najmniejszym stopniu, nie zostały opanowane. Przemysł pracował w warunkach zwiększającego się niedoboru wielu surowców i materiałów, częsci zamiennych oraz rozregulowanych powiązań kooperacyjnych.**

W ciągu 5 miesięcy produkcja sprzedana obniżyła się o 11,8 proc. w porównaniu z takim samym okresem roku ubiegłego. Najpoważniejsze zakłócenia występują w przedsiębiorstwach uzależnionych od importu surowcowo-materiałowego z II obszaru płatniczego. Brak środków dewizowych może spowodować wstrzymanie produkcji w wielu zakładach. Nieco lepsze wyniki osiągnął przemysł planowany terenowo, gdzie spadek sprzedaży produkcji i usług wyniósł niecałe 4 proc. Zła sytuacja w przemyśle oznacza niekorzystną sytuację na rynku wewnętrznym oraz w eksporcie, który z kolei limituje możliwości płatnicze kraju.

**SPADEK aktywności polskiego handlu zagranicznego znajduje też odbicie w pracy transportu morskiego. W budownictwie obrót globalny, a w tym również produkcja podstawowa zmniejszyła się do ok. 83 proc. Roczny program budownictwa mieszkaniowego liczony powierzchnią użytkową został wykonany w ok. 22 proc. Słabo przebiega budowa indywidualnych domków ludności. Globalne nakłady inwestycyjne były o ponad 21 proc. niższe, w tym nakłady na roboty budowlano-montażowe niższe o ponad 24 proc. W zakresie planu terenowego szczególnie niskie wykorzystanie nakładów rocznych wystąpiło w takich dziedzinach jak oświata i spółdzielcze budownictwo mieszkaniowe. Stosunkowo dobrze realizowano inwestycje służby zdrowia.**

Ożywieniu społecznemu i skróceniu czasu pracy na ogół nie towarzyszy wzmożona aktywność produkcyjna. W wielu dziedzinach gospodarki nastąpiło dalsze rozluźnienie dyscypliny pracy, na co nie bez wpływu pozostaje pogarszający się stan zaopatrzenia rynku. Również organizacja pracy pozostawia wiele do życzenia. Wszystko to w połączeniu z zakłóceniami procesów produkcyjnych, na skutek trudności surowcowych, ograniczeń paliwowych i energetycznych, znalazło odbicie w spadku wydajności pracy (w przemyśle o 12,5 proc., w budownictwie o ok. 16 proc.). Natomiast był wysoki wzrost przeciętnych płac.

Również rolnictwo realizuje swe zadania w trudnych warunkach. Nie otrzymuje ono wystarczających ilości nawozów mineralnych, odczuwa niedobór maszyn i narzędzi rolniczych, a także części zamiennych, ogumienia i akumulatorów. Niedostateczne są przydziały środków ochrony roślin, pasz treściwych.

Mimo tych trudności, zbożami jarymi obsiano o 7,5 tys. ha więcej niż w roku ubiegłym. W pełni wykonano zasiewy buraków cukrowych i prawie w 100 proc. plan sadzenia ziemniaków i siewu kukurydzy. Stan zasiewów ozimych ocenia się jako dobry, z wyjątkiem upraw żyta — zwłaszcza w północnych rejonach województwa. Dobry jest stan zasiewów zbóż jarych oraz plantacji buraczanych i ziemniaczanych. Według oceny rolników plon pierwszego pokosu traw wynosi ok. 30 q z ha, czyli o 10 q mniej niż w roku ubiegłym.

Skup żywca — z wyjątkiem drobiu — był niższy niż w roku ubiegłym (46 proc. planu rocznego). Dostawy mleka wyniosły tylko ok. 81 proc. O 3 proc. zmniejszy się skup jajek. W podstawowych artykułach żywnościowych dostawy były mniejsze. (Mięso i przetwory o ponad 3,5 tys. ton, cukier o 2,3 tys. ton, sery twarde o 574 tony, twarogi o 296 ton, makaron — o 315 ton, masło o 170 ton.) Spadły dostawy płatków zbożowych, oleju, soli, kawy naturalnej. Otrzymaliśmy także o 197 mln szt. papierosów mniej. Wzrost dostaw dotyczył takich artykułów jak mleko, jajka, drób, margarynę, ryby, mąka produkcyjna i rynkowa, kasze i ryż. Jednak w sytuacji drastycznych niedoborów żywnościowych te przyrosty nie dawały odczuwalnej poprawy. Katastrofalna wręcz sytuacja powstała w zaopatrzeniu w papierosy, środki piorące i mydło.

**W dalszym ciągu swego wystąpienia Tadeusz Waluszkiewicz omówił przygotowania do korekty NPSG na rok bieżący, koncentrację pracy administracji państwowej na realizacji 10-punktowego programu rządowego oraz przedsięwzięcia mające na celu usprawnienia organizacyjne sprzedaży reglamentowanej. Najważniejsze są niewątpliwie posunięcia przeciwdziałające dalszemu załamywaniu się produkcji przemysłowej oraz zaopatrzenie ludności w podstawowe artykuły, przede wszystkim w żywność. Poczyniono starania dla zwiększenia przydziałów dla zakładów otwartego i zamkniętego żywienia zbiorowego. Podejmowane są kroki mające na celu przygotowania do sezonu jesienno-zimowego tak odnośnie wykorzystania posiadanych możliwości przetwórczych i chłodniczych jak zgromadzenia rezerw zimowych owoców i warzyw. Czynione są starania o zwiększenie przydziału węgla w III kwartale kosztem przydziałów na IV kwartał. W składach opałowych gromadzone jest drewno opałowe.**

Aktywizowana jest też współpraca organizacji handlowych z rzemiosłem i przemysłem drobnym dla zwiększenia oferty rynkowej artykułów powszechnego użytku. Władze wojewódzkie wiele uwagi poświęcają sprawom zaopatrzenia rolnictwa w maszyny i nawozy a także materiał hodowlany. Dąży się do doskonalenia gospodarki ziemią m. in. zapewniono rolnikom szeroki dostęp do kupna gruntów PFZ. Cała uwaga naczelników i terenowej służby rolnej kierowana jest na zagwarantowanie prawidłowego przeprowadzenia tegorocznych zbiorów.

Ponadto władze wojewódzkie podjęły szereg prac dla przesunięcia zasobów pracy, zatrudnienia absolwentów w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i komunalnego, poszerzania bazy socjalnej i mieszkaniowej drogą rewindykacji lokali administracyjno-biurowych.

W DALSZYM ciągu posiedzenia przedstawiono plan zagospodarowania przestrzennego Stargardu Szczecińskiego i po dyskusji podjęto odpowiednią uchwałę. Wojewódzki Komitet Kontroli Społecznej przedstawił sprawozdanie z prowadzonych prac i o pracy prezydiów rad narodowych z komitetami kontroli społecznej. Prezydium WRN przedstawiło informację o swej działalności od kwietniowej sesji WRN. Następnie podjęto uchwałę WRN w sprawie oceny stanu wykonania uchwały WRN z 1975 r. o programie rozwoju kompleksu żywnościowego w województwie szczecińskim na lata 1976—80, oraz wysłuchano odpowiedzi na interpelacja. (wit)

Hiszpania

## Uchwalenie ustawy o rozwodach

KONGRES hiszpański (Izba Niższa parlamentu) uchwalił ustawę o rozwodach. Tym samym obywatele hiszpańscy odzyskali prawo do rozwodu przyznane im przed 40 laty za czasów Republiki i odebrane później przez faszystowski reżim gen. Franco. Hiszpania była do tej pory — poza Irlandią, Maltą i San Marino — jednym z nielicznych krajów Europy w których rozwody były zakazane. Ustawa wchodzi w życie w przyszłym miesiącu.

# Delegaci na IX Nadzwyczajny Zjazd PZPR w redakcji Kuriera Szczecińskiego

*NA ZDJĘCIU od lewej: Jan KROPKOWSKI, Franciszek JANUSZKIEWICZ, Marian OTAWA, Eugeniusz WROŃSKI, Marek PRZYGODZKI, Marian ZUBIAK, Jan STALEWSKI.*

# ODNOWA - CZYLI CO?

*(Dokończenie ze str. 1)*

MARIAN ZUBIAK: — NRD produkuje tyle samo co Polska, a jest ich o połowę mniej.

M. OTAWA: — Marks zakładał, że socjalizm rodzi się w krajach wysoko uprzemysłowionych. Startowaliśmy po wojnie od zera, przejęliśmy więc pewne zadania, które nie zostały zrealizowane w poprzedniej formacji społeczno-ekonomicznej. Uprzemysłowienie odbyło się kosztem społeczeństwa, kosztem rynku... Od samego początku wystąpiły pierwsze wypaczenia, odchylenia od teorii socjalizmu. Jeszcze przed Kongresem Zjednoczeniowym zaistniał szereg okoliczności obiektywnych i subiektywnych, które spowodowały nawarstwianie się kryzysu. Jakie to okoliczności obiektywne? Przede wszystkim walka z podziemiem reakcyjnym i pozostałościami kapitalizmu, następnie zacofanie i zniszczenie gospodarki, potem „zimna wojna", która zaczęła się rodzić na początku lat pięćdziesiątych. No i błędnie pojęta i realizowana dyktatura proletariatu. Były jeszcze okoliczności subiektywne — pozostawanie wielu podstawowych zasad socjalizmu w sferze teorii, rodziło się sekciarstwo, skłonności do manipulacji różnego rodzaju, niezrozumienie roli nowoczesnego państwa. Na tym tle rosła nieufność i podejrzliwość całego społeczeństwa w stosunku do władz i zarazem władzy w stosunku do społeczeństwa. Bardzo boleśnie dało się to odczuć w latach pięćdziesiątych. Te podstawowe wady ciągniemy za sobą przez wszystkie kolejne kryzysy, przez kolejne „zakręty". Za podstawowe osiągnięcie uważam zmianę struktury naszego społeczeństwa na przestrzeni tych ostatnich 36 lat. To znaczy — jak wykształcone społeczeństwo mamy teraz, a jakie mieliśmy wówczas. I to jest niewątpliwy sukces.

M. ZUBIAK: — Propaganda sukcesu wzbudziła apetyty społeczne na lepsze życie. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że w ostatnim dziesięcioleciu pracowano uczciwie. Rzecz w tym, że pracując uczciwie ludzie obiecywali sobie i mieli prawo oczekiwać, że z latami będzie się żyło coraz lepiej.

Bo nie w tym rzecz, że zmienia się ekipa i wszystko staje się doskonałe, ale by rok po roku, sukcesywnie sytuacja materialna i społeczna poprawiała się. A u nas na tych „zakrętach" to jakiś czas jest dobrze, a później się okazuje, że to wszystko było na kredyt, nie zapracowane a pożyczone. W ten sposób ratowało się jakoś władzę.

E. WROŃSKI: — Zrobiłoby się dużo więcej, gdyby te środki, które pożyczaliśmy w II obszarze płatniczym były racjonalnie i prawidłowo wykorzystane. Jeżeli się coś kupuje, sprowadza się i to nie przynosi żadnego efektu ekonomicznego, nic dziwnego, że znaleźliśmy się w takiej sytuacji. Ludzie zaraz po wojnie, a także i później pracowali bardzo szczerze, nikt się nie liczył z czasem, z własnym czasem wypoczynku, trzeba było odbudować i rozbudować Ojczyznę, zniszczone miasta i wsie.

F. JANUSZKIEWICZ: — Ale cobyśmy nie powiedzieli, jest poprawa warunków pracy. Pamiętam jak zaczynałem pracę w swoim zakładzie, to trochę było inaczej, było jakoś tak biednie. Zgoda, że niektóre zakupy maszyn i urządzeń kosztowały nas bardzo dużo, ale to wszystko zmierzało do tego by produkować łatwiej, szybciej i żeby pracownik nie musiał się tyle narobić, co powiedzmy lat temu 10 czy 15.

M. OTAWA: — Nie kwestionuję konieczności zakupów, nam chodzi o to by zakupy te były trafione, by były one właściwie i szybko wdrożone.

— M. PRZYGODZKI: — Te 36 lat w bardzo znacznym stopniu roztrwoniliśmy. Nasza partia miała zapewnić szybszy, bardziej świetlany rozwój. Nagle znaleźliśmy się na jednym z ostatnich miejsc w Europie. Wyjątkowo nieefektywnie wykorzystywaliśmy ogromny wysiłek narodu.

M. OTAWA: — Teraz podstawowym zadaniem jest odzyskanie zaufania i zastanowienie się jak od teorii i programów najszybciej przejść do praktycznego działania.

**„KURIER": — Sądzimy, że w tym temacie jest zgoda. Przejdźmy zatem do drugiego: „Odnowa — czyli co?"**

M. ZUBIAK: — Dotychczasowemu systemowi nakazowo-rozdzielczemu przeciwstawiamy system parametryczny. Daje on większą swobodę przedsiębiorstwom. A jesteśmy w ostatniej fazie kryzysu. System parametryczny mówi o samodzielności, samofinansowaniu, o swobodnym przepływie pieniądza, o łatwiejszym przepływie pieniądza. Nie mamy pewności czy system ten będzie skuteczny. Uprzednio nie mogły się porozumieć dwa resorty. Teraz istnieć będą dwie płaszczyzny: pionowa i pozioma. Pozioma jest o wiele droższa i bardziej skomplikowana w sensie przepływu informacji. Jest rzeczą absolutnie pewną, że w ostatnim okresie decydowały partykularne interesy resortów, a nawet przedsiębiorstw. I te partykularne interesy prowadziły do absurdalnych nieraz sytuacji. Tak np. plan dewizowy uniemożliwiał stoczniom remontowym remont statków krajowego armatora, który z kolei musiał wydawać dewizy na ich naprawę. Nie wiem jak będzie w tych przedsiębiorstwach przez trzy „S" — samodzielnych, samofinansujących się i samorządnych. Jugosławia ma ten system od dawna, a wyniki są iluzoryczne, nie zawsze dobre. Z kolei Węgrzy, którzy skorzystali częściowo z naszych propozycji z roku 1956, mają system bardziej menadżerski. Nie można mieć pewności, że system będzie akurat idealny w tej chwili w tym ekonomicznym i społecznym kryzysie. Nie ulega wątpliwości, że jest on w stanie zainteresować nasze przedsiębiorstwa.

M. PRZYGODZKI: — Wpierw jednak musimy sięgnąć do źródeł. W swej działalności zawodowej przez ostatnie 5 lat odchodziłem stopniowo od zagadnień technicznych, przez zagadnienia organizacji, ekonomiki aż do zagadnień polityki. Doszedłem do wniosku, że w technice brak innowacji. Podejrzewałem, że nie gra coś organizacyjnie. Później stwierdziłem, że brak bodźców do wyrażania tych innowacji. Okazało się, że sedno sprawy, klucz do wszystkich zagadnień tkwi w polityce. Dopóki nie przeprowadzimy reform politycznych, które pozwolą na przeprowadzenie głębokiej reformy gospodarczej, nie możemy liczyć na to, że reforma ta będzie faktycznie działać. To znaczy, że decyzja o podjęciu tej reformy jest także zarazem głęboką reformą polityczną, bo zmienia stosunek polityki do mikroekonomiki, do funkcjonowania przedsiębiorstw.

Do tej pory wszystkie decyzje ekonomiczne podejmowaliśmy w zasadzie pod presją rozwiązań politycznych. Decyzje polityczne decydowały nawet o najbardziej prostych, prymitywnych rozważaniach, co kupić i kogo zatrudnić. To wszystko powodowało, że nasza ekonomika zawsze stała na głowie. Ale nawet jeżeli przedsiębiorstwom „ustawimy" zdrowy system ekonomiczny, nie można liczyć na to, że gospodarka zacznie nagle być rynkową. Jest to z punktu widzenia społecznego raczej niewskazane i niemożliwe w obecnej sytuacji. Kiedy jednak zaczną obowiązywać jakieś zdrowe zasady, jakiś rachunek ekonomiczny, będzie można doprowadzić stopniowo do prawidłowego funkcjonowania, do zsynchronizowania branż. Do tego, że w kontaktach między dwoma przedsiębiorstwami zacznie rzeczywiście decydować interes ekonomiczny...

JAN KROPKOWSKI: — W systemie parametrycznym i samodzielności przedsiębiorstw jest niebezpieczeństwo. Jeżeli nie stworzymy właściwych bodźców, możemy doprowadzić w gospodarce tak do przerostów, jak i do głębokich upadłości. Nie ma też możliwości zastosowania tego systemu dopóki nie zostanie uregulowany system cen. W układzie cen istniejącym na rynku nie ma możliwości wprowadzenia układu parametrycznego. Do tego systemu przymierzaliśmy się w latach 50. I nie zdał on egzaminu, ponieważ priorytety wynikające z naszego ustroju obalały w zasadzie cały system. Nie można było np. dopuścić do tego, by przedsiębiorstwo budując dom wychodziło z rzeczywistych cen, gdyż społeczeństwo nie miało tak ustawionych płac. Nikt nie był w stanie zapłacić za zbudowane mieszkanie. System parametryczny może działać, gdy cała gospodarka zostanie w tym zakresie unormowana.

M. PRZYGODZKI: — Najważniejsze jest to, że przedsiębiorstwo musi chcieć zbudować to mieszkanie, bo inaczej nie zarobi na swój byt, zbankrutuje. I to, że będzie szukać możliwości i terenów, żeby zbudować jak najtaniej.

F. JANUSZKIEWICZ: — Jeszcze do tej pory mamy różne przepisy, które uniemożliwiają sterowanie przedsiębiorstwem. Decyzja — proszę bardzo, ale potrzebna jest jeszcze akceptacja jakiegoś tam ministra czy resortu. Do tej pory zbyt mało mówi się o zyskach. Wytyczne, plany, praca, to, tamto. Wszystko to sprawy związane raczej z zarządzaniem na papierze. Gdyby ktoś konkretnie zajął się zyskiem przedsiębiorstwa, to byłoby bardziej odczuwalne.

E. WROŃSKI: — W nowym systemie to właśnie przedsiębiorstwo samo musi wypracować.

F. JANUSZKIEWICZ: — Oczywiście, ale dotychczasowa praktyka dużo ważyła do tej pory i to będzie się za nami ciągnąć. Np. ograniczenie zakupów dewizowych. Jak mamy w „Polmo" rozwijać produkcję, gdy brak nam materiałów ściernych. Krajowe nie są specjalnej jakości. Coś tam z eksportu dostajemy, ale niewiele. To samo dotyczy wyrobów gumowych. Brak też więzi kooperacyjnej. Do tej pory jeżeli kooperant nie dostarczył zamówionego wyrobu, przedsiębiorstwo nie jest w stanie go ani ukarać, ani nic zrobić. Raczej działały układy towarzyskie między dyrektorami.

M. PRZYGODZKI: — Firma, która dostarcza elementy kooperacyjne, musi marzyć, by mieć takiego odbiorcę jak „Polmo", który bierze w tysiącach i setkach tysięcy te uszczelki czy śruby. Musi chuchać na dobrego odbiorcę. Kooperacja będzie funkcjonować bez problemów, gdy zakład będzie mógł sobie wybrać tego który oferuje najlepsze warunki, największą terminowość dostaw, najwyższą jakość. Tu jest bardzo specyficzne zagadnienie, jak spowodować by nasze przedsiębiorstwa marzyły o tym, by jak najwięcej wyprodukować, jak najwięcej sprzedać, by znaleźć klientów dla jak największej liczby swych wyrobów. Równocześnie co zrobić by inna firma była zainteresowana jak najtańszym zdobyciem tych artykułów nie śrubować kosztów, nie śrubować wartości produkcji, ale by wszystko zrobić jak najtaniej.

J. KROPKOWSKI: — Tak, ale... Warunkiem jest, że nasza cała gospodarka zbilansuje możliwości materiałowe. Inaczej pojedyncze przedsiębiorstwa nie mają racji bytu i możliwości wyjścia. Jeśli nie będzie właściwego przepływu informacji o możliwościach produkcyjnych w poszczególnych gałęziach przemysłu, przedsiębiorstwo nie ma możliwości wejścia w system. Czym można dziś zagwarantować, by przedsiębiorstwo mogło prowadzić takie kalkulacje i taką produkcję? Im więcej jednostek wyprodukowanych — tym niższy koszt. A jak dziś przedsiębiorstwo ma powiedzieć, że wyprodukuje tego a tego tyle a tyle?

M. ZUBIAK: — Jest jeszcze jedna nie uregulowana od 36 lat sprawa. Istnieje u nas problem dewiz. Dewizy będące w posiadaniu państwa — państwo jest monopolistą w posiadaniu dewiz — nie mają żadnej ochrony prawnej. Dyrektor centrali handlu zagranicznego wydaje parę milionów czy kilkadziesiąt milionów dolarów i okazuje się że plajta — przykładem port w Famaguście — i nikt go z tego nie rozlicza. Zakupuje się licencję i nikt nie rozlicza. Natomiast jeżeli obywatel kupi od drugiego obywatela 20 dolarów, by pójść z nimi do „Pewexu", natychmiast obejmuje go ustawa karno-skarbowa. Natomiast dewizy „państwowe" nie mają ochrony, jest tylko paragraf 217 kodeksu karnego, który mówi o niegospodarności. A z tego zarzutu nawet przeciętny adwokat może wybronić. Chyba, że będzie coś bardzo jaskrawego. Musi być prawnie uregulowana ochrona dewiz będących w dyspozycji państwa.

M. PRZYGODZKI: — Ale wracając do sprawy bilansów surowcowych. Nie w pełni zgadzam się z metodami centralnego bilansowania, planowania czy rozdzielania. Te bilanse przez długie lata nie zdołały nas zbawić. Teoria uczy, że nie ma lepszego miejsca zgrywania wszystkich bilansów niż rynek. Gdy ktoś bilansuje odgórnie, nie zdaje sobie sprawy z tego czy np. firma X nie może zastąpić pewnych materiałów „A" materiałami „B", czy i w jakich warunkach finansowych firma się na to zdecyduje. Rynek jest autentycznym regulatorem przepływu surowców. Kto nie będzie miał finansowego dostępu do określonego surowca (w jego warunkach produkcyjnych jest on za drogi) pomyśli nad zastosowaniem innego. Po pewnym czasie na rynku tworzy się w sposób elastyczny dostosowanie wielkości wytwarzania surowców i ich zużywania.

J. KROPKOWSKI: — To wszystko się zgadza jeżeli chodzi o rynek konsumpcyjny, ale jeżeli chodzi o rynek inwestycyjny, jeżeli chodzi o to byśmy wyszli z kryzysu i poszli do przodu, musi być to bilansowanie. Towarzysz poruszył tu sprawę dewiz. Uzależniliśmy nasz przemysł od gospodarki zachodniej, było to celowo przez Zachód kierowane. Pożyczki nie były nam udzielane bez głębszej myśli. Dostawaliśmy je nie dlatego, że ktoś się nad Polską zlitował. Teraz musimy z nimi kooperować, uzależnieni jesteśmy bowiem od drobnych nawet rzeczy. Aby jednak kooperować, przy samodzielności przedsiębiorstw, trzeba zlikwidować centralne zarządzanie dewizami. Trzeba dać dewizy do przedsiębiorstw. Nie przewrócimy przecież nowych zakładów.

M. PRZYGODZKI: — Nasza gospodarka nie jest dostosowana do konkurencji z wytwórcą zachodnim. Nie potrafi konkurować, walczyć. Tego nie wzięła pod uwagę ekipa Gierka robiąc „otwarcie" na rynki zachodnie. Przedsiębiorstwa, które pochłonęły te dewizy, powinny zostać — moim zdaniem — zobowiązane do wypracowania określonego salda dewizowego. Powinny zapracować na swoje potrzeby i jeszcze określoną sumę dewiz oddać gospodarce.

M. OTAWA: — Cała dyskusja sprowadza się do tego, że uznajemy potrzebę jak najszerszej autonomii przedsiębiorstw. Trzeba jednak uzdrowić ceny. W jaki sposób odczują to obywatele? Trzeba dołożyć wszystkich starań, by z jednej strony reforma cen nastąpiła żeby uzdrowić gospodarkę, z drugiej — aby nie biła w obywatela.

M. PRZYGODZKI: — Warto przy okazji reformy cen wrócić do spraw polityki socjalnej, polityki społecznej. Na tym odcinku mamy ogromne zaległości i społeczeństwo nie zaakceptuje programu partii, jeżeli partia nie przedstawi jakie gwarancje zamierza stworzyć całemu społeczeństwu. Że rzeczywiście będzie budowany w Polsce socjalizm, a nie powiedzmy jakiś ustrój technokratyczno-menadżerski, gdzie decyduje tylko kombinatorstwo, spryt i dobra siła przebicia. Przy reformie cen detalicznych musimy zabezpieczyć przede wszystkim tych, którzy już żyją poniżej minimum. Jest wiele osób, które żyją wręcz na granicy nędzy. Są bowiem grupy ludzi nie posiadających żadnych środków do życia poza zapomogami. Są to ludzie chorzy, często w podeszłym wieku, którzy nie pracowali na państwowej posadzie, nie dorobili się emerytury czy renty, mieszkają gdzieś kątem. Szczególnie na wsi jest tych ludzi sporo. Czy my w socjalizmie możemy to zjawisko tolerować? Reforma cen — trzeba sobie szczerze powiedzieć — będzie zrekompensowana w sposób niepełny. Rekompensować można tylko w stosunku do grup ludności najmniej zarabiających. Dla pozostałej grupy ludzi pracy podwyżka wynikająca z reformy zrekompensowana może być tylko w pewnym procencie i to szybko zanikającym dla ludzi o wyższych dochodach na członka rodziny.

F. JANUSZKIEWICZ: — Tu winny być brane pod uwagę grupy ludności pod względem zarobkowym, nawet nie zawodowym. Dochód na członka rodziny wydaje się najbardziej sprawiedliwym kryterium.

E. WROŃSKI: — Bo jeżeli tej reformy cen nie przeprowadzimy... Popatrzcie na śmietniki, na wysypiska — całe bochenki chleba się poniewierają. Jakie społeczeństwo może sobie na to pozwolić. U nas chleb kosztuje 4 czy 6 zł, a jego wyprodukowanie znacznie więcej. Nikt nie odczuwa potrzeby oszczędzania na chlebie.

M. PRZYGODZKI: — To normalna rzecz. Chleb, kasza, płatki owsiane. Nie opłaca się kupować paszy. Przetworzone artykuły rynkowe są przecież tańsze. A produkcja o 30 proc. wyższa niż w latach ubiegłych.

E. WROŃSKI: — Nawet chłopi w TV powiedzieli, że umieją liczyć i dlaczego nie mają kupować, jeżeli to jest tańsze.

M. PRZYGODZKI: — Nie należy także czekać z reformą cen produktów mięsnych do zakończenia reglamentacji, gdy wzrost cen mięsa można będzie zrekompensować wzrostem produkcji. Póki ceny detaliczne ustawione są na niskim poziomie, w wielu małych gospodarstwach nie opłaca się hodować. W 40 proc. małych gospodarstw nie hoduje się ani jednej sztuki inwentarza.

F. JANUSZKIEWICZ: — Czy reforma cen, pomijając towary objęte reglamentacją, poprawi zaopatrzenie na rynku? Zakładając, że pieczywo będzie kosztowało trzy-czterokrotnie drożej, czy przez to będzie go więcej?

E. WROŃSKI: — Będzie większy szacunek do chleba. Nie będzie się go wyrzucać po pół bochenka. Niewątpliwie w sklepie będzie go więcej, gdy ja będę kupował mniej...

F. JANUSZKIEWICZ: — Tu możemy sobie tak mówić, lecz chodzi o całe społeczeństwo. O dyscyplinę.

E. WROŃSKI: — A i ceną także można wyrabiać tę dyscyplinę społeczną. Od piekarza za większe pieniądze będzie się wymagać lepszej jakości pieczywa.

M. PRZYGODZKI: — Dopóki nie uporządkujemy sytuacji pieniężnej na rynku, nigdy nie zmniejszymy zjawiska marginesu społecznego. Warunki panujące na rynku rodzą, wręcz rozwijają zjawisko marginesu, które jest ciężką patologią społeczną w naszym systemie. Jeżeli można dowolny produkt kupić w sklepie gdy się ma dowolną ilość czasu i ten sam produkt sprzedać za dwukrotną cenę, to natychmiast pojawi się grupa ludzi, której nie będzie się opłacało pracować. Będzie krążyć między sklepem i bazarem. Jeżeli dolar ma u nas niebotyczną wartość, to będzie cała masa ludzi, którzy opadną każdego cudzoziemca, by wydusić, wyżebrać, odkupić od niego dolary po możliwie niskiej cenie i sprzedać z zyskiem. Jest to zjawisko groźne także dla tych, którzy decydują się jeszcze pracować. Pracują, ale mówią: po co się męczyć, gdy kolega... Tu korci zaraz ludzi, by tworzyć obozy pracy, na budowę autostrad wygonić, wyłapać. Nie możemy tego robić, bowiem byłoby to pogwałcenie zasadniczych swobód obywatelskich, o które walczymy o których w tym momencie tak wiele się mówi. Trzeba likwidować warunki ekonomiczne, które rodzą funkcjonowanie tego marginesu.

E. WROŃSKI: — Do reformy trzeba przede wszystkim przygotować społeczeństwo. Jeżeli zrobimy ją na tej samej zasadzie, na której próbowaliśmy te wszystkie reformy dotychczasowe przeprowadzić... Wiemy czym to się kończyło — krachem politycznym i gospodarczym. Społeczeństwo musi być do tego przygotowane, a reforma tak skonstruowana i tak wdrożona w życie, by nie odczuli tego ci najmniej i średnio zarabiający. Inaczej sobie tego nie wyobrażam.

J. KROPKOWSKI: — Społeczeństwo musi sobie uświadomić, że aktualnie kraj nasz jest na ostatnim miejscu w Europie. Dochód na jednego mieszkańca w 1980 r. wyniósł 55 tys. zł. Przejście do reformy gospodarczej musimy zacząć od ukształtowania świadomości społecznej, trzeba powiedzieć społeczeństwu prawdę taką jaka jest: w ciągu 2—3 lat musimy w pierwszym rzędzie zapewnić minimum wyżywienia i takie przemysły uruchomić, by pracowały na rzecz tego wyżywienia. Trzeba zamknąć zakłady, które nie pracują na rzecz wyjścia z kryzysu. Trzeba uświadomić wszystkim, że przez 2—3 lata nie będzie normalnej gospodarki, tylko działanie na wyjście z kryzysu.

M. OTAWA: — Musimy także przekonać społeczeństwo o celowości produkcji na eksport, bo bez tego nie będzie możliwości na wygrzebanie się z naszych zadłużeń i będzie to nas rozkładało na całej linii.

**„KURIER": — Przejdźmy może do realności umów społecznych do gry sił politycznych.**

M. OTAWA: — Jedna rzecz jest przerażająca — doczekaliśmy się około 600 porozumień społecznych. Jak można było do tego dopuścić. Ludzie którzy to podpisywali nie liczyli się z możliwością ich realizacji. Stoimy siłą rzeczy wobec konieczności renegocjacji porozumień. Trudno będzie z tym dojść do jakiegoś ładu.

M. ZUBIAK: — Trzeba podjąć działania, być może jest to już realizowane, by sformułować jedno porozumienie społeczne, które uwzględniłoby elementy tych wszystkich 600 porozumień. I jest absolutnie konieczne, by terminy zawarte w nowym porozumieniu były realne. Realizm ten winien wynikać z naszej sytuacji ekonomicznej i społecznej. Jest to jednak praca na określony czas.

JAN STALEWSKI: — I takie są końcowe wnioski z posiedzenia komisji sejmowej pod przewodnictwem prof. Szczepańskiego. Sprawa terminu jest bardzo istotna, ale nie może być on odległy. Im dalej go odsuniemy, tym więcej problem ten będzie rodził niepokojów i nawet spięć o charakterze społecznym. Ludzie czekają na uporządkowanie tych spraw, tak jak czekają na wynik IX Zjazdu, który powinien określić w jakim kierunku będziemy zmierzać w sferze gospodarczej i sferze społeczno-politycznej.

M. ZUBIAK: — W naszej sytuacji gospodarczej, nie wszystkie porozumienia będą możliwe do zrealizowania. Ale te elementy umów, które nie wymagają określonych nakładów, muszą być zrealizowane jak najszybciej. Jest to problem wiarygodności państwa.

M. PRZYGODZKI: — Ale realizacja tych elementów umów wpłynie na poprawę samopoczucia społeczeństwa, co może rzutować natychmiast na chęć do pracy, czyli na poprawę efektów ekonomicznych. Realizacja pewnych reform politycznych znacznie by nam pomogła w wyjściu z tego „dołka". Granicę gry sił politycznych wyznaczają nasze pryncypia ustrojowe. Są pewne zasady fundamentalne, które możemy traktować jako niepodważalne i nie podlegające dyskusji. Występuje zresztą tylko nieznaczny margines, który podważa te zasady podobnie jak nasze sojusze międzynarodowe. Sądzę, że wspomniane tu zasady mogą stać się podstawą zasad nowej zgody narodowej. Nasze społeczeństwo nie jest wcale takie jednolite i nie można wręcz wtłaczać je w jednolite ramy i udawać, że mamy ujednolicone poglądy i ujednolicone postawy. Powinniśmy dopuścić do swobodnego wyrażania poglądów we wszystkich kwestiach, które nie godzą w nasze pryncypia i podstawy ustrojowe. Swobodne wyrażanie i uzgadnianie poglądów sprzyjać będzie tworzeniu optymalnych decyzji w tych sferach życia, które decydują o sprawności funkcjonowania gospodarki, sprzyjać rozwojowi życia kulturalnego i oświaty, bo tam swoboda wyrażania poglądów sprzyja autentyczności i spontaniczności działań.

M. ZUBIAK: — Można przyjąć, że różne organizacje polityczne działające w kraju mają różne poglądy na sposób rozwiązywania problemów. Ale cel winien być jeden. Jeżeli się tak będzie działo, będzie to dobrze pojęta gra sił politycznych. Jeżeli się ten pułap przekracza, oznaczać to będzie, że działania organizacji skierowane są przeciwko podstawom ustroju, przeciwko przyjętym i akceptowanym pryncypiom politycznym.

M. PRZYGODZKI: — W partii zaczynają się ujawniać różnorodne poglądy. Różnorodne spojrzenia na te same problemy. Zróżnicowane poglądy na metody budowy socjalizmu, na metody budowania jedności partii, na jakiej zasadzie ma być budowana jedność w partii. Jedność na zasadzie odgórnego polecenia, czy też jedność osiągnięta w wyniku przedyskutowanego programu, ostrej, bezkompromisowej dyskusji.

J. STALEWSKI: — Powinniśmy wyeliminować z naszej działalności partyjnej pogląd, że krytyka funkcjonariuszy partyjnych jest krytyką partii. Często się to utożsamia i mówi: „Wy towarzyszu jesteście przeciwko linii partii, przeciwko socjalizmowi".

M. OTAWA: — Chodzi tu już nie tylko o krytykę jednej osoby, a także nawet o krytykę Biura Politycznego czy też Komitetu Centralnego.

J. STALEWSKI: — Ale w krytyce partyjnej winniśmy zmierzać do personifikacji, ustalając, czyje działanie czy poglądy nam nie odpowiadają. Bo jeżeli chodzi o działanie instancji partyjnych, powinniśmy krytykę partyjną wnosić do aktów normatywnych, czyli do uchwały lub wytycznych.

M. PRZYGODZKI: — Ja uważam, że powinniśmy iść dalej. Krytyka mechanizmów funkcjonowania partii nie powinna być traktowana jako działalność antysocjalistyczna. Bo mechanizmy te powinny być ciągle doskonalone i rozwijane. Każdorazowo na zjeździe muszą być przeprowadzane analizy funkcjonowania partii jej statutu oraz wprowadzane konieczne modyfikacje.

**„KURIER": — Dziękujemy towarzyszom.**

**Dyskusję zrelacjonowali**
**Edward WITUSZYŃSKI**
**Włodzimierz ABKOWICZ**

---

**KEN FOLLETT**

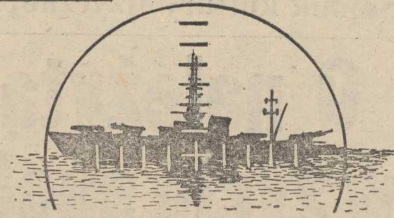

## ucho igielne

**Przełożyła Małgorzata Targowska**

**7**

*A jednak na pierwszy rzut oka Faber nie miał wyglądu mężczyzny, na którego kobieta spojrzałaby dwa razy. Spodnie znoszonego starego garnituru nie znały żelazka. Uprasowałaby je chętnie, ale nigdy o to nie poprosił. Poza tym zawsze nosił wytarty prochowiec i płaską czapkę dokera. Nie miał wąsów i przycinał włosy co dwa tygodnie. Wydawało się, że zależy mu na tym, by nie rzucać się zbytnio w oczy.*

*Potrzebował kobiety, nie było co do tego żadnej wątpliwości. Przez chwilę zastanawiała się, czy nie jest przypadkiem antyfeministą, ale zaraz odrzuciła tę myśl. Potrzebował żony, żeby dbała o jego wygląd i rozbudzała w nim ambicje. A ona potrzebowała mężczyzny dla towarzystwa, no i do miłości.*

*Niemniej Faber nigdy nie zrobił najmniejszego zachęcającego gestu w jej stronę. Czasem chciało się jej aż krzyczeć ze złości. Nie miała wątpliwości, że jest atrakcyjna. Spojrzała w lustro nalewając sobie następną porcję dżinu. Zobaczyła ładną twarz, jasne, kręcone włosy, no i okrągłe kształty.*

*Wychyliła kieliszek i zastanowiła się, czy to ona powinna zrobić pierwszy krok. Pan Faber był oczywiście nieśmiały, chronicznie nieśmiały. Na pewno był normalny: pamiętała spojrzenie, jakim ją obrzucił, kiedy dwa razy przechodziła obok niego w koszuli nocnej. Być może bezczelnością udałoby się jej przezwyciężyć jego nieśmiałość. Przecież nic na tym nie straci. Próbowała wyobrazić sobie najgorsze, choćby po to, żeby zobaczyć, jak by się wtedy czuła. Przypuśćmy, że nie będzie chciał mieć z nią nic wspólnego. Hm, byłoby to co najmniej żenujące, jeśli nie upokarzające. Cios zadany jej dumie. Ale przecież nikt nie musi się o tym dowiedzieć. Po prostu każe mu się wyprowadzić.*

*Myśl o jego odmowie zraziła ją do całego pomysłu. Wstała powoli, myśląc: „Nie jestem przecież typem bezwstydnicy". Nadeszła już pora, żeby kłaść się do łóżka. Jeśli wypije jeszcze jeden dżin, będzie mogła zasnąć. Wzięła ze sobą butelkę na górę.*

*Jej sypialnia znajdowała się tuż pod pokojem Fabera i kiedy się rozbierała słyszała dźwięki skrzypiec dobiegające z jego radia. Włożyła nową koszulę*

**8**

*nocną — różową, z haftem wokół szyi, zrobiło się jej smutno, że nikt jej nie zobaczy w tym ładnym stroju. Przygotowała ostatni kieliszek dżinu. Zastanawiała się, jak też wygląda pan Faber, gdy zdejmie ubranie. Pewnie ma płaski brzuch, włosy na piersiach i mocno zarysowane żebra, ponieważ jest taki szczupły.*

*Zabrała kieliszek do łóżka i otworzyła książkę, ale skoncentrowanie się na lekturze wymagało zbyt wielkiego wysiłku. Poza tym nudziły ją literackie romanse. Historie o niebezpiecznych przygodach miłosnych były ciekawe, o ile samemu miało się bezpieczną miłość z własnym mężem, a każda kobieta potrzebuje czegoś więcej niż powieści Barbary Cartland. Popijała dżin i jedynym jej życzeniem było, żeby Faber wyłączył radio. „To tak jakby próbowało się usnąć na dansingu" — pomyślała.*

*Oczywiście mogła go poprosić, żeby je całkiem zgasił. Spojrzała na zegarek obok łóżka: było po dziesiątej. Mogła włożyć szlafrok, który świetnie pasował do koszuli nocnej, przyczesać trochę włosy, wśliznąć się w pantofle — całkiem gustowne, z wyhaftowanymi różyczkami — i po prostu wbiec po schodach na następne piętro, no i zapukać do jego drzwi. Otworzyłby jej, ubrany pewnie w spodnie i koszulkę trykotową, a potem spojrzałby na nią w ten sam sposób, jak wtedy, kiedy zobaczył ją w koszuli nocnej, gdy szła do łazienki...*

*— Głupia stara idiotka — powiedziała do siebie głośno — szukasz pretekstu, żeby pójść do niego.*

*I nagle zastanowiła się, czy w ogóle potrzebuje pretekstu. Była przecież dorosłą kobietą we własnym domu i przez dziesięć lat nie spotkała mężczyzny, który by wzbudził jej sympatię.*

*Wypiła dżin do końca, wstała z łóżka. Włożyła szlafrok, poprawiła trochę włosy, wsunęła nogi w pantofle i wzięła pęk kluczy na wypadek, gdyby jego drzwi były zamknięte i nie usłyszał jej pukania z powodu głośnej muzyki.*

*(cdn)*

## Sejmik kultury fizycznej zakończył obrady

# O należytą rangę kf w życiu społeczeństwa

**W NIEDZIELĘ zakończył trzydniowe obrady Krajowy Sejmik Kultury Fizycznej. Uczestnicy tego forum wystosowali apel do społeczeństwa, ukazując w nim niepokojący obraz stanu zdrowia i sprawności fizycznej narodu, a zwłaszcza młodego pokolenia, zwracając uwagę na konieczność zwiększonej troski o sprawy kultury fizycznej. Sejmik wystosował także list do IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR postulujący szersze, niż wynika to z tez programowych, potraktowanie tej dziedziny życia społecznego w dokumentach zjazdowych.**

Sejmik nie mając charakteru dyrektywnego, a stanowiąc jedynie szeroką i wszechstronną wymianę myśli, opinii i propozycji dotyczących odnowy, a właściwie ratowania kultury fizycznej w naszym kraju, nie mógł zaowocować konkretnymi decyzjami. Trzydniowa dyskusja dostarczyła jednak bardzo bogatego materiału, który może być podstawą działania.

Szeroka prezentacja poglądów przedstawicieli nauki i praktyki, miasta i wsi, sportu wyczynowego i masowego, rekreacji ludzi pracy i wychowania fizycznego młodzieży, stworzyła jaśniejszy niż dotąd obraz potrzeb kultury fizycznej, potrzeb rozległych, ale też niezwykle istotnych ze względu na ich ogólnospołeczne znaczenie. Stan naszej kultury fizycznej jest alarmujący i wymaga zdecydowanych działań, które skuteczne będą jednak tylko przy zwiększonej pomocy państwa i całego społeczeństwa. Sejmik stanowi tylko wstęp kampanii na rzecz ratowania kultury fizycznej. Za nim muszą pójść konkretne decyzje i rozwiązania. W tej sferze życia społecznego, związanej ściśle ze zdrowotnością i rozwojem biologicznym społeczeństwa, zaległości odrobić się bowiem nie da.

Powołana przez sejmik komisja robocza przeanalizuje szczegółowe opinie i wnioski przedstawiane w trakcie obrad, a powstały w ten sposób dokument będzie podstawą przy opracowywaniu programu rozwoju kultury fizycznej.

W niedzielnej dyskusji plenarnej powracały na forum sejmiku niemal wszystkie tematy podejmowane przez jego uczestników w zespołach problemowych. Opracowane w nocy z soboty na niedzielę wnioski z obrad poszczególnych zespołów były w wielu wypadkach uzupełniane i rozszerzane. Najbardziej chyba jednak istotnymi nurtami na ostatnim plenarnym posiedzeniu były głosy w dwóch jakże zasadniczych sprawach — wzywania fizycznego sportu dzieci i młodzieży oraz upowszechniania kultury fizycznej w środowisku wiejskim.

Sprawy młodego pokolenia i roli jaka ma spełniać wobec niego kultura fizyczna zgodnie uznane zostały za problem o fundamentalnym znaczeniu. Na obraz wychowania fizycznego naszych dzieci składa się szereg spraw, takich jak konieczność zabezpieczenia bazy materialnej sprzętu i fachowej kadry nauczycielsko-instruktorskiej. W tym właśnie kontekście mówiono o niedostatkach bazy, braku podstawowych szkolnych obiektów, szczególnie w środowisku wiejskim.

Jako jeden z ostatnich głos w dyskusji plenarnej zabrał przewodniczący GKKFiS — Marian Renke. Nie oceniając wyników trzydniowych obrad starał się on uogólnić i scharakteryzować najgłówniejsze nurty, jakimi potoczyły się obrady.

Trzy dni debaty przyniosły obfity plon opinii, refleksji, myśli, wniosków i postulatów — powiedział M. Renke. Najpilniejszym teraz zadaniem będzie umiejętne spożytkowanie tego dorobku, a zgodnie z wolą sejmiku zajmie się tym specjalna grupa robocza".

M. Renke stwierdził ponadto, że sejmik upomniał się donośnym głosem o należytą rangę kultury fizycznej w życiu społeczeństwa, które powinno ten rodzaj aktywności włączyć na stałe do swojego modelu życia.

*Stanisław Olszewski*

## Znakomita jazda St. Olszewskiego

# Słaby występ szczecińskich motocrossowców

**W NIEDZIELNE przedpołudnie na szczecińskim torze rozegrano V eliminację do motocrossowych mistrzostw Polski. Startowało 99 zawodników z 14 klubów.**

Co prawda poziom wyścigów znacznie odbiegał od tego do jakiego przywykliśmy z racji rozgrywania w Szczecinie mistrzostw świata, tym niemniej liczna grupa sympatyków przybyłych na tor przeżyła wiele emocji. Jako pierwsze wystartowały najlżejsze maszyny (50 ccm) dosiadane przez nastolatków, bowiem klasa ta zdominowa na jest przez młodzież. Spodziewano się że o sukces walczyć będą tu szczecinianie, którzy w ubiegłym roku byli niepokonani. Tak się nie stało. Faworyt klasy 50 ccm J. Królikowski w ostatniej chwili musiał się wycofać z rywalizacji gdyż w czasie treningu jego motocykl uległ poważnej awarii a zapasowego nie posiadał. Pod nieobecność J. Królikowskiego w klasie tej zwyciężył J. Pomirski z Budowlanych Gdańsk przed J. Dominikiem (Stomil Olsztyn). Na czwartym miejscu uplasował się A. Pawlak (KM Szczecin). W klasie 125 ccm najszybszy okazał się Z. Przybyła (Auto-Moto Głogów). Drugi był zawodnik Stomilu Olsztyn Z. Dominik. Pechowo jechał szczecinianin K. Rybałko, który w początkowych fazach obydwu wyścigów znajdował się w czołówce, jednak później jego maszyna odmawiała posłuszeństwa. K. Rybałko w pierwszym wyścigu był siódmy, a w drugim dziewiąty. Najwięcej emocji było w wyścigach „5-setek" gdzie wystartowało 41 zawodników. W obydwu wyścigach klasa dla siebie był były mistrz Europy w rajdach obserwowanych, tegoroczny laureat nagrody fair play, Stanisław Olszewski, ze Stomila Olsztyn. Pierwszy wyścig S. Olszewski wygrał prowadząc niemalże od startu do mety. W drugim natomiast olsztynianin musiał się więcej napracować, gdyż przez większość dystansu na czele stawki znajdował się R. Gancewski z Budowlanych Gdańsk. W końcu jednak S. Olszewski wyprzedził rywala. Z zawodników szczecińskich W. Cichoń i J. Ciżek mieli wywrotki i nie odegrali żadnej roli. Drużynowo V eliminację wygrał zespół Stomila Olsztyn — 106,5 pkt. przed Budowlanymi Gdańsk — 89 pkt. i Auto Moto Głogów — 89 pkt. KM Szczecin zajął 8 miejsce z suma 13 pkt. Mimo tak słabego występu po V eliminacjach KM Szczecin zajmuje 3 miejsce. Nastepna eliminacja rozegrana zostanie 12 lipca w Grotkowicach k. Opola. Sadzimy, że tym razem szczecinianie zaprezentują się lepiej niż przed własną publicznością. (jk)

**Mistrzowie świata pokonani**

# Puchar Manifestu Lipcowego dla Polski

**ZAKOŃCZONY 28 bm. w Olsztynie międzynarodowy turniej piłki ręcznej mężczyzn o Puchar Manifestu Lipcowego zakończył się zwycięstwem pierwszej reprezentacji Polski, która w decydującym spotkaniu pokonała mistrzów świata — RFN 24:17 (12:8). Najwięcej bramek zdobyli: dla Polski I — J. Brzozowski 7 i J. Klempel 5, dla RFN — D. Waltke 6 oraz M. Freisler i K. Volk po 4.**

Polacy zakończyli turniej bez porażki, dobrym występem przeciwko reprezentacji RFN, posiadając od początku spotkania 3—4-bramkową przewagę nad przeciwnikiem. Jedynie na początku drugiej części meczu Polacy nieco zagubili się i już w 4 minucie tej części gry piłkarze RFN uzyskali „kontaktową" bramkę (12:11). Później jednak nastąpił okres znakomitych akcji polskiego zespołu, m. in. szybkie ataki z kontry, dzięki czemu przed upływem 20 minut gry drugiej połowy przewaga Polaków wzrosła do sześciu bramek (20:14) i utrzymała się już do końca.

W spotkaniu o trzecie miejsce młodzieżowa reprezentacja Polski — występując pod szyldem Polski II — zremisowała z Białoruską SRR 20:20 (7:10).

Młody zespół polski znowu rozegrał niezłe spotkanie, prowadząc wyrównaną grę z bardzo doświadczonym przeciwnikiem. Po przegraniu pierwszej części meczu, w drugiej połowie prowadzenie zmieniało się kilkakrotnie. Na niespełna 2 min. przed końcem spotkania zespół radziecki prowadził jeszcze 20:18. W dramatycznej końcówce Polacy okazali więcej opanowania, a wyrównująca bramkę zdobył na 5 sekund przed końcem meczu K. Tryliński. Trzecie miejsce w turnieju, dzięki korzystniejszej różnicy bramek, zajął jednak zespół Białoruskiej SRR.

Końcowa tabela turnieju:

| | | |
|---|---|---|
| 1. Polska I | 6:0 | 91—70 |
| 2. RFN | 4:2 | 44—45 |
| 3. Białoruska SRR | 1:5 | 57—64 |
| 4. Polska II | 1:5 | 47—60 |

Najlepszym strzelcem turnieju został D. Waszkiewicz (Polska I) — zdobywca 17 bramek. Najlepszym bramkarzem uznano A. Szymczaka (Polska I), a najlepszym zawodnikiem w polu K. Volk (RFN).

**Na torze kolarskim**

# Jeźdźcy i kolarze

Z OKAZJI święta „Głosu Szczecińskiego" na torze przy al. Wojska Polskiego odbyły się wyścigi kolarskie oraz zawody jeździeckie.

W rywalizacji kolarzy wśród seniorów najlepszy okazał się R. Szymecki z Arkonii, który wyprzedził M. Miecznikowskiego (Ogniwo) i W. Wójcika (Arkonia). W grupie juniorów młodszych triumfował R. Majzel (Ogniwo) przed Z. Nocnym (Chemik Police) i Z. Kaczała (Zootechnik Kołbacz). Konkurencje młodzików zakończyły się zwycięstwem J. Miechocińskiego z Arkonii, który wyprzedził swoich kolegów klubowych — R. Radczaka i J. Sławińskiego.

Natomiast w zawodach jeździeckich w klasie „P" zwyciężył L. Armata na koniu Cybuch z Zootechnika Kołbacz. Najlepszy w kl. „N" okazał się M. Markiewicz na arbitrze (Legia Warszawa). Konkurs potęgi skoku wygrał B. Jarecki na koniu Tor z Dragona Nowielice. (e)

## Już trochę lepiej

# Iskra strzeliła 2 gole, ale straciła 5

**KOLEJNE trzecie już spotkanie rozegrały piłkarki Iskry Mierzyn w zawodach o mistrzostwo Polski. W niedzielę ich przeciwniczkami był zespół radomskiego Waltera. Spotkanie zakończyło się porażką Iskry 2:5 (1:1).**

MECZ wywołał w Mierzynie spore zainteresowanie. Nasze dziewczęta grały lepiej jak w poprzednich meczach, jednak ustępowały wyraźnie radomiankom. Jedynie do końca I połowy Iskrze udało się dotrzymać kroku Walterowi, toteż wynik pierwszej połowy brzmiał 1:1. W drugiej części meczu zespół Iskry nie wytrzymał kondycyjnie, radomianki uzyskały więc wyraźną przewagę w polu, którą uwidoczniły także w wyniku bramkowym strzelając 4 kolejne bramki. Iskra tylko 1. Trzeba jednak powiedzieć, że gospodynie zmarnowały aż 2 tzw. 100-procentowe sytuacje. Piłka bita przez zawodniczki Iskry trafiła w słupek. Kilkanaście minut później K. Węcka przestrzeliła rzut karny.

Wczoraj właśnie zakończyła się pierwsza runda eliminacji w grupach a nasze zawodniczki zajmują ostatnie miejsce z zerowym kontem punktowym. Wydaje się, że mierzynianki mają duże zaległości treningowe, po prostu ćwiczą mniej intensywnie od innych drużyn. Jeżeli więc przez okres wakacji będą intensywnie trenować, w II rundzie dziewczęta grały lepiej jak w poprzednich meczach, jednak ustępowały wyraźnie radomianka. Rozgrywki zostaną wznowione we wrześniu.

W niedzielnym meczu bramki zdobyły: **dla Iskry:** K. Węcka, B. Żakowicz. **Dla Waltera:** T. Dryja — 2, M. Cieślak, Gołąbek, Fabiszewska. (r)

**„Żeglarskie Dni Kołobrzegu"**

# Wszystkie trofea dla szczecinian

ZAKOŃCZYŁY się „Żeglarskie Dni Kołobrzegu", których celem była szeroka popularyzacja jachtingu morskiego.

Głównymi imprezami były żeglarskie regaty morskie „O Srebrny Dzwon" rozegrane na redzie portu kołobrzeskiego w trzech klasach. W pierwszej wygrał H. Rokicki na jachcie „Bumerang" (Stal Stocznia Szczecin), drugą J. Bartosik na „Delfinie", a trzecia E. Wikenhauser na „Awiorze" — obaj MKS Pogoń Szczecin. Inną ważną impreza były długodystansowe dwuetapowe regaty morskie na trasie Kołobrzeg — Ustka — Bornholm — Kołobrzeg o Puchar Dni Morza. Zakończyły się one zwycięstwem żeglarza szczecińskiego H. Rokickiego na jachcie „Bumerang".

## 148 wioślarzy na Dziewokliczu

# Czarni mistrzami ZS Start

**SPÓŁDZIELCZY Klub Sportowy Czarni był organizatorem międzynarodowych wioślarskich mistrzostw ZS Start juniorów, które odbyły się w sobotę i niedzielę na szczecińskim torze Dziewoklicz. Na starcie imprezy stanęło 148 zawodniczek i zawodników ze spółdzielczych klubów Poznania, Warszawy, Białegostoku, Szczecina oraz spółdzielcza reprezentacja wioślarek Rumunii.**

W trakcie dwudniowych regat rozegrano 18 biegów. W punktacji generalnej zawodów zwyciężyli reprezentanci szczecińskich Czarnych — 54 pkt. przed WTW Warszawa — 39 pkt., Poznania — 36 pkt. i Rumunia — 32 pkt. Ponadto szczecińscy wioślarze zajęli pierwsze miejsce w punktacji juniorów i juniorów młodszych. Z naszej ekipy najlepiej zaprezentowała się dwójka sternikiem juniorów młodszych — G. Krzywania, J. Rosiński ster. M. Gollan, która wygrała swoją konkurencję. Ci sami zawodnicy wspólnie z G. Łuksza i M. Olszakiem byli również najlepsi w biegu czwórek ze sternikiem. Zwycięstwa odnieśli także jedynkarze — R. Kluczyk w biegu juniorów i Z. Gołab w biegu juniorów młodszych.

W konkurencjach dziewcząt silna ekipa okazały się Rumunki, które zwyciężyły w pięciu biegach. Młode wioślarki Czarnych zajęły drugie miejsca w dwójkach bez sternika — I. Szymańska, A. Łaszkowska oraz w dwójkach podwójnych — W. Sijwowska, E. Wincenciak. Tytuł wicemistrzowski zdobyła także skiffistka Czarnych — A. Bułhak uległa jedynie R. Ilis (Rumunia). Trzecie miejsce w tym wyścigu zajęła M. Szwed (Czarni). Szczecińanki startujące w kategorii juniorek młodszych zajęły w końcowej punktacji regat drugie miejsce za Rumunkami. (e)

## W telegraficznym skrócie

W ELIMINACYJNYM meczu piłkarskich mistrzostw świata, Tajwan wygrał w Taipei z Indonezją 2:0 (2:0).

PIŁKARZE Hiszpanii zajęli trzecie miejsce na turnieju drużyn do lat 20 w Meksyku. W meczu o tę lokatę Hiszpania wygrała z Paragwajem 3:2.

PO CZTERECH etapach kolarskiego „Tour de France" liderem jest nadal Holender Gerrie Knetemann.

**TU TOTO!**

**DUŻY LOTEK**

**I losowanie**
**12, 15, 17, 30, 46, 49 dod. 36**
**II losowanie**
**17, 30, 31, 34, 45, 46**
**Końcówka numeru banderoli: 3580**

**MP w piłce wodnej**

# Juniorzy Stilonu liderami

5 ZESPOŁÓW piłki wodnej uczestniczyło w I rundzie finałowych rozgrywek mistrzostw Polski juniorów. Turniej odbywał się w Gorzowie, a najlepiej wypadli gospodarze. Stilon wygrał z: Budowlanymi Wrocław 13:6, KSZO Ostrowiec 20:9, Arkonia Szczecin 12:4, Polonia Bytom 10:6; Polonia pokonała: KSZO 12:4, Arkonię 6:5, Budowlanych 12:7; Arkonia wygrała z KSZO 8:3, Budowlanych 19:6; KSZO zwyciężyło Budowlanych 16:10

Po I rundzie w tabeli prowadzi Stilon — 8 pkt. przed Polonią 6 pkt. i Arkonią 4 pkt. KSZO ma 2 pkt., a Budowlani są bez punktów.

**PONIEDZIAŁEK, 29 CZERWCA**

**DZIŚ:** Piotra, Pawła
**JUTRO:** Emilii, Lucyny

## POGODA

*POŹNYM popołudniem przelotne opady lub burze. Temp. do 27 st. Wiatry umiarkowane, w czasie burzy porywiste.*

**DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 1008 hPa (756 mm Hg). W ciągu dnia duży spadek ciśnienia.**

## TEATRY

**MUZYCZNY** — „Dobranoc Bettino" g. 19; **KLUB PIWNICA** — Kabaret „Piątka" g. 22.

## KINA

**DELFIN** (tel. 468-73) „Hair" g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15. USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **COLOS SEUM** (tel. 458-18) „Przez Góry Skaliste" g. 9.30, USA; „Trzęsienie ziemi" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30, USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **KORAB** — „Ponad strzałem" g. 17, 19, fr., l. 15; **KOSMOS** (tel. 380-04) „Saturn 3" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18, 20, ang., l. 12 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Superpotwór" g. 15, jap.; „Dzień szarańczy" g. 17, 19.45, USA, l. 15; wtorek: „Superpotwór" g. 15.30, 17.30, jap.; „Bilet powrotny" g. 19.30, pol., l. 18; **POLONIA** (tel. 22-18-34) „Zandarm na emeryturze" g. 15, 17, fr., l. 12; „Wielki Churamita" g. 19, radz., l. 15 (poniedziałek i wtorek); **PIONIER** (tel. 475-02) „Literka E" g. 10, pol.; „Piraci na Pacyfiku" g. 11, rum.; „Smuga cienia" g. 13, pol., l. 12; „Płonący wieżowiec" g. 15, 18, 21, USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **DERBY** — „O jeden most za daleko" g. 22, ang., l. 18; **OGRODOWE** — „Na tropie Wilby'ego" g. 22, ang., l. 18; **ZAMEK** — „Nie strzelać do nauczyciela" g. 18, kanad., l. 15; **MARS** — „ABBA" g. 16, 18, 20, szw.; **PRO MIEŃ** (tel. 374-95) „Coma" g. 16, 18.05, 20.10, USA, l. 18; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Gwiezdne wojny" g. 17.30, USA, l. 18; „Polonia Restituta" g. 19.30, pol., l. 15, I cz.; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Saturn 3" g. 17.30, 19.30, ang., l. 12; **i MAJ** (Żydowce) „Korek" g. 18, wł., l. 18; **HUTNIK** (Stołczyn) „Wielki sen" g. 18.30, ang., l. 15; **BIAŁY ZAGIEŁ** (Trzebież) „Powrót Mechagodzilli" g. 17, jap., l. 12; „Kontrakt" g. 19, pol., l. 15; **SYRENKA** (Jasienica) „Ojciec św. Jan Paweł II w Polsce" g. 17, 19, pol.; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „Glina czy łajdak" g. 18, fr., l. 18; **GRYF** (Gryfino) „Smak wody" pol., l. 15; **INA** (Stargard) „Indeks" pol., l. 15; „Przygody Ali Baby i 40 rozbójników" radz., l. 12.

## WYSTAWY

**SALON MELOMANA** — pl. Hołdu Pruskiego 8 — Rysunki Andrzeja Willa — g. 13—19; **KLUB PAX** — Mariacka 6/8 — Malarstwo Henryka Różańskiego — g. 17—21.

## DYŻURY

**SZPITALE**
CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; WEWN. — Rejonowy.
**PRZYCHODNIE**
DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 18—7; DOROSŁYCH — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; STOMATOLOGICZNA — Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; Nad Odrą 18 — g. 8—18; CHIR. DZIECIĘCA — Wojciecha 7 — g. 8—20.
**APTEKI**
DUBOIS 1 (dod. odtrutki i tlen) tel. 832-41; AL. PIASTÓW 60 — tel. 465-17; MARCINA 1 — tel. 222-109; STOŁCZYN, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; PODJUCHY, pl. Wolności 5 — tel. 612-820.
**INFORMACJE**
SŁUŻBA ZDROWIA — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7—16.
KOLEJOWA — tel. 935.
USŁUGOWA — tel. 428-14, 473-15 — g. 8—18.
RUCH STATKÓW — tel. 918.
STAN DRÓG — tel. 980 — g. 7—15.
**POGOTOWIA**
POGOTOWIE RATUNKOWE — tel. 999; STRAŻ POŻARNA — 998; POGOTOWIE MO — 997; POGOTOWIE DROGOWE — 981; POGOTOWIE DŹWIGOWE — 982; POGOTOWIE ELEKTROWNI — 991; POGOTOWIE GAZOWNI — 992; POGOTOWIE WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI — 994; POGOTOWIE LOKATORSKIE — 996; POGOTOWIE SPOŁDZIELCZE — 22-24-16; POGOTOWIE TV — 356-96 i 359-55.

## TELEWIZJA

**PROGRAM I**
16.25 NURT — porozmawiajmy. 16.55 Program dnia. 17 Dziennik. 17.30 Film TVP „Droga". 18.30 Dom i my. 18.40 Giełda. 18.50 Dobranoc. 19 Echa stadionów. 19.30 Dziennik. 20 Sprawa braci Kowalczyków. 21 Rolnicze rozmowy. 21.15 Teatr TV „Burza". 22.35 Dziennik.

**PROGRAM II**
17.20 Program dnia. 17.25 Jęz. rosyjski. 17.55 Jęz. francuski. 18.25 Jęz. angielski dla zaawansowanych. 19 Kronika (Szcz.). 19.30 Dziennik. 20 Wieczór Indii w TVP: Film rysunkowy. 20.10 Przedstawienie gości w TVP. 20.20 Film dokum. „Rzut oka na Indie". 20.35 Gość wieczoru — W. Giełżyński. 20.45 Film dokum. „Himalajskie dziedzictwo". 21 Gość wieczoru — Amita Malik. 21.10 Muzyka Indii — film dokum. 21.20 Gra Piotr Pomorski. 21.40 Felieton filmowy „Spotkanie z Ram Narayanem". 21.45 „24 godziny". 21.55 Gość wieczoru — K. Byrski. 22.05 Film dokum. „Mohiniattam". 22.20 Gość wieczoru. 22.30 Film dokum. „Cud pamięci".

**WTOREK**
**PROGRAM I**
9 Teleferie. 16.55 Program dnia. 17 Dziennik. 17.30 PKF. 17.40 Interstudio. 18.10 TV Młodych. 18.50 Dobranoc. 19 Camerata. 19.30 Dziennik. 20.15 „Morze obiecane". 21.45 Program publicystyczny. 22.45 Dziennik. 23 Proscenium. 23.30 TV w sprawie miliardów.
**PROGRAM II**
18.55 Program dnia. 19 Kronika (Szcz.). 19.30 Dziennik. 20 Sami rodzinnie „Ród Kolbergów". 20.30 Wtorek melomana — recital Magdaleny Rezler. 21.30 „24 godziny". 21.45 Film szw. „Drżemiące tony".

**PROGRAM BERLIŃSKI**
14.35 Jęz. angielski. 15.25 Omówienie programu. 15.30 Film CSRS dla dzieci. 17 Wiadomości. 17.05 Gimnastyka. 17.15 Przegląd tygodnia. 17.45 Program dla dzieci. 18 Studio Drezno 18.50 TV dziecięca. 19 Magazyn motoryzacyjny. 19.25 Prognoza pogody. 19.30 Kronika. 20 Komedia filmowa „Robimy muzykę". 21.30 Czarny kanał. 21.50 Kronika. 22.05 „9x12". 22.30 Wiadomości.

**WTOREK**
7.55 Jęz. angielski. 9.20 Omówienie programu. 9.25 Kronika. 10 Film „Robimy muzykę?". 11.30 Czarny kanał. 11.50 Magazyn motoryzacyjny. 12.15 Odpowiedzi. 12.45 Wiadomości. 14.35 Jęz. angielski. 15.25 Omówienie programu. 15.30 Program rozrywkowy. 16.30 Program z Rostocku. 17 Wiadomości, gimnastyka. 17.15 Teleteka. 17.45 Historia z obrazami. 18.15 Filmy rysunkowe. 18.50 TV dziecięca. 19 Zawody. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film „Orient-Express". 21.05 Muzyczne spotkania. 21.35 Kronika. 21.50 Program rozrywkowy. 22.50 Wiadomości.

## RADIO

**PROGRAM I**
14.05 Studio „Gama". 15 Wiadomości. 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 15.30 Studio „Relaks". 15.35 Kącik melomana. 15.55 Pięć minut o kulturze. 16.00 Muzyka i Aktualności. 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej. 17 Wiadomości. 17.10 Radiowe spotkania. 17.30 Radiokurier. 19 Dziennik wieczorny. 19.25 Z telewizyjnej pięciolinii. 19.40 Magazyn międzynarodowy. 20 Wiadomości. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Koncert życzeń. 21 Wiadomości. 21.05 Kronika sportowa. 21.20 Przeboje trzech pokoleń. 22.23 Czy znamy wielkiego Polaka. 23 Wiadomości. 23.15 Audycja publicystyczna. 0.01 Wiadomości. 0.06 Kalendarz Kultury i Nauki Polskiej. 0.11 Noc z melodią i piosenką z Krakowa.

**PROGRAM II**
14 Audycja publicystyczna. 14.10 Gra Ignacy Jan Paderewski. 14.25 Ludzie i ich pasje. 14.45 Nowe nagrania radiowe. 15 Dyskusja o życiu i twórczości Ignacego J. Paderewskiego. 15.35 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16 Czy znamy wielkiego Polaka i artystę? 16.40 Obywatele. 17 Rozmowa o politycznej roli Ignacego Jana Paderewskiego. 17.30 Szersze spojrzenie. 17.50 Śpiewający aktorzy — Andrzej Zaorski. 18.05 Saldo, panie dyrektorze! 18.25 Plebiscyt Studia „Gama". 18.30 Echa dnia. 18.40 Dźwiękowy plakat reklamowy. 19 Wieczór literacko-muzyczny. 19.03 Klasycy muzyki rozrywkowej. 19.20 Z pierwszej ręki „Mielizna". 19.40 Rozmowa o popularności Ignacego J. Paderewskiego. 20.20 Książki z zapomnianej półki. 20.30 Rozmowa o pamiątkach materialnych po I. J. Paderewskim. 21 Ballada bezludna. 21.40 Wybitni aktorzy czytają ulubione książki. 22 Jak zostać żurnalistą radiowym. 22.55 Inna Ameryka albo co zostało z kontrkultury. 23.34 Jazz na dobranoc.

**PROGRAM III**
14 Lato w Filharmonii. 15.05 Złote lata swingu. 15.30 Nie tylko melodia. 16 Posłuchać warto... 16.15 Muzykobranie. 16.40 Premier wirtuoz. 17 Ekspresem przez świat. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Muzyka na letnie popołudnie. 19 Codzienne powieść. 19.35 Opera tygodnia. 19.50 „Sztukmistrz z Lublina" — odc. pow. 20 „60 minut na godzinę". 21 Galeria starych mistrzów. 22 Fakty dnia. 22.03 Gwiazdy siedmiu wieczorów. 22.15 Trzy kwadranse jazzu. 23 Bajki Jana Sztaudyngera. 23.05 Między dniem a snem.

**PROGRAM IV**
14.20 I. J. Paderewski — koncert fortepianowy a-moll op. 17. 15 Studio „Gama" w stereo. 16 Wiadomości. 16.05 Jęz. francuski. 16.20 „Autostrada" — zesp. wokalno-instrumentalny „Kanty". 16.25 Jęz. niemiecki. 16.40 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 16.55 Odpowiadamy. 17 Muzyczne rozmaitości stereofoniczne. 17.30 Popołudnie młodych. 18.05 Nasz stół powszedni. 18.25 Kalejdoskop nauki — Fabryka przyszłości. 18.50 Śpiewa W. Kocoń. 18.55 W trosce o słowo i treść. 19.15 Lekcja jęz. rosyjskiego. 19.30 Manuel de Falla— dwie suity z baletu. 19.55 Czy znasz wielkiego Polaka i artystę? 22.15 Weźże i kontrowersje. 22.50 Ignacy Jan Paderewski Menuet g-dur op. 14 nr 1.

## Zgilotynowany odłamkiem piły tarczowej

WE WSI Kępica gm. Świeżno miejscowy rolnik Józef Lechicki wraz z sąsiadem ciął drzewo opałowe za pomocą piły tarczowej własnej konstrukcji, napędzanej silnikiem „Ursusa". W pewnej chwili tarcza piły będąc na wysokich obrotach rozpadła się na kawałki. Jeden z nich ugodził Lechickiego w szyję, powodując przecięcie tchawicy i przełyku. Natychmiastowa pomoc lekarska nie dała już żadnych rezultatów. **(ap)**

## Kronika wypadków

PIĄTEK. W Pobierowie wybuchł pożar w mieszkaniu, należącym do Barbary B. Wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej telewizora spłonął aparat i meble. Straty — 25 tys. zł. Podobną przyczynę miał pożar w mieszkaniu Stanisława G. z Gardna. Nastąpiło zwarcie w instalacji radioodbiornika, oprócz aparatu spłonęły meble.

SOBOTA. Około godz. 19.15 na skrzyżowaniu ulic 26 Kwietnia i Santockiej, będący pod wpływem alkoholu kierowca motoroweru Jan B. zderzył się z samochodem osobowym „Dacia". Jan B. doznał obrażeń i przebywa w szpitalu przy ul. Arkońskiej. Piętnaście minut później w Policach u zbiegu ulic Dworcowej i Piastów jadący z nadmierną szybkością motocyklista Leszek Sz. „nie wyrobił" zakrętu i uderzył w narożny budynek. Rannego odwieziono do szpitala.

NIEDZIELA. O godz. 11.30 na ul. Prozodowników Pracy motocykl „WSK" potrącił Anastazję M., która weszła na jezdnię tuż przed pojazdem. Ranną z otwartym złamaniem podudzia i innymi obrażeniami, odwieziono do kliniki PAM na Pomorzanach. Obrażeń doznał również kierowca motocykla Piotr K. Na trasie Wirów — Gryfino „Syrena" kierowana przez Alfreda W. wyprzedzając na łuku jezdni i w dodatku z nadmierną szybkością samochód ciężarowy wpadła w poślizg i przekoziołkowała do rowu. Do szpitala odwieziono żonę kierowcy Jadwigę oraz syna Jacka. Straty — 50 tys. zł.

**O GODZ. 22.30** na ul. Śląskiej uderzony został butelką w głowę nietrzeźwy mężczyzna. 24-letni Klaudiusz J. Pierwszej pomocy udzielił rannemu chirurg pogotowia.

DZIŚ rano na ul. Sikorskiego zasłabł w kolejce po pieczywo cierpiący na serce 28-letni Andrzej S. Lekarz pogotowia skierował mężczyznę do szpitala przy ul. Arkońskiej. **(ap)**

## CZYJ PIES?

PRZYBŁĄKAŁA się młoda dobrze wychowana suczka — kundelek, czarna, podpalana. Telefon 22-25-34 od 15.00.


**NAUKA**
**MGR** — matematyka, fizyka, 465-41. 11514-G
**PRACA**
**POTRZEBNA** pomoc kancelaryjna na pół etatu w godzinach urzędowych, tel. 227-993.
**RÓŻNE**
**TELEPOGOTOWIE** — Jan Barczyk, 75-634. 11576-G
**TELEPOGOTOWIE** — Waldemar Czernik, Pogodno 809-04. 9419-G
**TELEPOGOTOWIE** — Zdzisław Uznański — 22-83-97. 11495-G
**ANTENY** instaluję — Ryszard Dziwulski, tel. 22-24-34. 12312-G
**CYKLINOWANIE** — tel. 22-05-86 „Społem". 12143-G
**TAPETOWANIE**, malowanie — Ryszard Łysakowski, 424-53. 11440-G
**NAPRAWA** lodówek sprężarkowych — tel. 758-50, Edward Skoczek. 12069-G
**ZALUZJE** instaluję — tel. 22-41-70, Ryszard Sękowski. 11908-G
**TRANSPORT** — meble, przeprowadzki, 765-58 Henryk Kozłowski. 12042-G
**MEBLE** swarzędzkie ta picerowane, segmenty, sypialnie i inne poleca sklep, ul. Brodzińskiego 3 b, tel. 778-66, Szczecin. 11477-G
**MEBLE** swarzędzkie — duży wybór — poleca sklep w Baczynie k. Gorzowa, przy trasie E-14. 8172-G
**CHCESZ** zeszczupleć? Przyjedź do Juraty. Informacje: mgr Wójcikiewicz, 84-141 Jurata, ul. Ratibora 25, tel. 55. 2073-G
**SPECJALISTYCZNY** Zakład Elektrotechniczny wykonuje remonty kapitalne pomp i silników głębinowych. Wacław Kaczor, 62-002 Suchy Las k. Poznania, tel. 620-73 Poznań. 2361-K
**PROSTOWNIKI** do ładowania akumulatorów, regulatory napięcia do telewizorów — poleca Sklep Motoryzacyjny Rzemieślniczego Domu Towarowego, Szczecin, ul. Królowej Jadwigi 4. 2375-K
**ZAGINĄŁ** czarny pudel. Nagroda za odprowadzenie, Bolesława Śmiałego 34/18. 12847-G
**WŁADYSŁAWĘ SKRZYŃSKĄ** zamieszkałą 72-412 Troszyn 24 wraz z córkami — przepraszam za zajście koło kiosku „Ruchu" w Troszynie, dnia 12.6.1981 roku Mirosław Spiewak, zamieszkały Troszynek 20. 12527-G
**MATRYMONIALNE**
**KULTURALNA** panna, lat 26, wysoka, wykształcenie niepełne wyższe, pozna oficera PMH w celu matrymonialnym. Oferty 12450 Biuro Ogłoszeń Szczecin.
**SAMOTNI!** Wiele interesujących ofert matrymonialnych posiada Prywatne Biuro „Venus" Koszalin, Czarnieckiego 7. Oferty przesyłamy błyskawicznie. 1-K
**DOKUCZA** Ci samotność? Biuro Matrymonialne „Ewa", 80-952 Gdańsk 6, skrytka pocztowa 237 — szczęśliwie kojarzy małżeństwa. 2116-K
**NIERUCHOMOŚĆ**
**SPRZEDAŻ** domek jednorodzinny. Wiadomość: Szczecin, ul. Braniborska 21. 12294-G
**KUPNO**
**SZTRUKS** kupię, tel. 446-77. 11812-G
**SPRZEDAŻ**
**FIATA** 125p (1971) po remoncie — sprzedam. Wiadomość tel. 22-72-92, od godz. 18. 11914-G
**VOLKSWAGENA** wariant 1600 (1974) — sprzedam. Kaliny 31/9, po godz. 16. 11883-G
**TELEWIZOR** kolorowy, nowy „Towisz" — sprzedam, tel. 22-91-49. 12938-G
**DYWANY** belgijskie 3×4 — sprzedam, tel. 23-17-65. 11856-G
**SPACEROWKĘ** czeską — sprzedam, tel. 803-71.
**LOKALE**
**MŁODE** małżeństwo poszukuje na rok mieszkania. Możliwość zapłaty z góry. Oferty „Prasa" Poznań, Grunwaldzka 19, dla 27650-G.
**SZCZECIN** — kupię pokój z kuchnią samodzielne, własnościowe, tel. Poznań 471-78, wieczorem. 2358-K


Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 21 czerwca 1981 r. zmarła długoletnia i ceniona pracownica Oddziału Robót Budowlanych PKP w Stargardzie

śp.

**Regina Pawlak**

Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłej

składają

WSPÓŁPRACOWNICY

Koledze

**Henrykowi Bożykowi**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**Żony**

składają:

koleżanki i koledzy z Wytwórni Kordu „Wiskord"


**ZAPISY DO SZKÓŁ**

**ZESPÓŁ SZKÓŁ ZAWODOWYCH im. J. WYBICKIEGO Szczecińskiej Stoczni Remontowej w Szczecinie**

ogłasza zapisy uczniów na rok szkolny 1981/82

**ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA**
specjalność: ◆ **remont kadłubów okrętowych** ◆ **remont maszyn i urządzeń okrętowych** ◆ **remont rurociągów okrętowych** ◆ **elektromechanik okrętowy** ◆ **remont wyposażenia okrętowego** ◆ **stolarz okrętowy.**
Nauka w szkole trwa trzy lata. Po ukończeniu ZSZ istnieje możliwość kontynuowania nauki w technikum. Uczniom zamiejscowym zapewnia się miejsca w internacie.

**TECHNIKUM MŁODZIEŻOWE na podbudowie ZSZ**
specjalność: ◆ **budowa maszyn i urządzeń okrętowych.**

**TECHNIKUM MECHANICZNO-ELEKTRYCZNE dla Pracujących na podbudowie ZSZ**
specjalność: ◆ **budowa maszyn i urządzeń okrętowych** ◆ **elektrotechnika okrętowa** ◆ **meblarstwo.**
Nauka w szkole trwa trzy lata. Dokumenty należy składać w sekretariacie szkoły, Szczecin ul. Hoża 3, dojazd tramwajem nr 6 i 10 do ulicy Robotniczej oraz autobusami linii 58, 63 i 101. Telefon szkoły 22-90-27.

1296-K

**PRZEDSIĘBIORSTWO AUTOMATYKI I APARATURY POMIAROWEJ „MERATRONIK" w Szczecinie, al. Bohaterów Warszawy 42/43 telefon 430-51 wew. 70**

ogłasza zapisy do klasy I na rok szkolny 1981/82 do —

**ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ Ministerstwa Przemysłu Maszynowego w Szczecinie**

w następujących specjalnościach:

◆ **monter układów elektronicznych i automatyki przemysłowej** (liczba ograniczona 12 osób, konkurs świadectw); ◆ **tokarz-frezer.**

Nauka w szkole w obu specjalnościach trwa trzy lata.

**Wymagane dokumenty:** podanie i zgoda rodziców, życiorys, świadectwo zdrowia, karta zdrowia, wykaz ocen za pierwsze półrocze, trzy fotografie, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Dokumenty należy składać w Dziale Spraw Pracowniczych PAIAP „Meratronik" w Szczecinie, al Bohaterów Warszawy 42, pokój 133. Termin zgłoszeń upływa 31.07.1981 r. Szkoła nie posiada internatu.

1196-K


„KURIER SZCZECIŃSKI" — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa—Książka—Ruch" WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe REDAKCJA pl Hołdu Pruskiego 8. 70-550 Szczecin. ski pocz. 70-952 Redaguje kolegium TELEFONY centrala 430-21 sekretariat red naczelnego 457-41 sekretarz redakcji 467-21, dz miejski 462-35, dz ekonom.-morski 427-77. dz sportowy 379-50. dz łączności z Czytelnikami 450-21; red poranna (od godz 8) 22-40-28 i 22-42-30. dalekopisy 22-40-18. OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń. 70-550 Szczecin, pl Hołdu Pruskiego 8. tel 394-34 oraz wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa—Książka—Ruch" na terenie kraju Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności INFORMACJI o warunkach prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" i urzędy pocztowe Cena prenumeraty rocznej 312 zł Prenumeratę ze zleceniem w ruchu za granicę przyjmuje Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul Towarowa 28. 00-958 Warszawa, konto NBP XV Oddział w Warszawie nr 1153-20-045-139-11; prenumerata ta jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych i o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. Nr indeksu 35034 Druk Szczecińskie Zakłady Graficzne G-9

*NA wieży Zamku Książąt Pomorskich trwają prace elewacyjne. Przypomnijmy, iż nowe tynki kładziono tu zaledwie kilka lat temu, ale na skutek oszczędności (?) ktoś zapomniał o tynmie i na zewnętrznych ścianach pojawił się grzyb, a tynki odpadały całymi płatami. Z tej właśnie przyczyny trzeba było powtórzyć całą „operację" — miejmy nadzieję, że tym razem wykonuje się ją w sposób odpowiedzialny i do końca przemyślany.*

*Fot. Z. Jodkowski*

## Dyskretny urok szczecińskich ulic

# Jezdnie jak... ser szwajcarski

**WIELU pieszych i zmotoryzowanych szczecinian narzeka na nasze ulice. Nie dziwnego, gdyż nawierzchnie niektórych jezdni przypominają szwajcarski ser. Więcej tu dziur niż asfaltu. Niektórzy utyskują także, iż tegoroczne oznakowanie ulic pozostawia wiele do życzenia. Tu i ówdzie pasy na przejściach dla pieszych zatarły się, gdzie indziej niewiele widać oznakowania poziomego dla kierowców.**

RZECZYWIŚCIE może szczecińskie ulice nie wyglądają imponująco, ale — jak twierdzi zastępca dyrektora Przedsiębiorstwa Eksploatacji Dróg i Mostów Wojciech Tomaszewski — jeżeli chodzi o oznakowanie mamy sytuację lepszą niż w innych miastach. Niedostatki w tej mierze powodowane są nie lenistwem osób odpowiedzialnych za malowanie zebr, pasów czy strzałek, lecz brakiem farby. Szczecin i tak ratuje się nieco termoplastem, który (choć po pewnym czasie szarzeje) jest jednak widoczny i wykonane z niego oznakowanie może służyć dość długo.

NATOMIAST trudno dyrektorowi Tomaszewskiemu zaprzeczyć, że jezdnie są dziurawe. Szczególnie dotyczy to nawierzchni bocznych, mniej uczęszczanych uliczek. Sytuacja przedstawia się tak, iż normatywna trwałość asfaltu wynosi 7 lat, zaś nakładki na wielu naszych ulicach liczą sobie po lat 10—11, zaś w przypadku zaułków Pogodna czy dróg na peryferiach zdarza się, że nawierzchnia nie była zmieniana od 20 lub nawet 30 lat! Nic dziwnego, że tak stary asfalt jest już maksymalnie wyeksploatowany, wykrusza się, straszy wyrwami. Łatanie tych dziur jest pracą syzyfową i nie daje dobrych efektów. Koło bitumicznej „plomby" bowiem w krótkim czasie robi się nowy ubytek i znów kierowcy łamią resory.

Miesięcznie łatanych jest 4 tys. m kw. dziur. Czy to dużo? Jak na 700 km szczecińskich ulic — o wiele za mało, a poza tym, jak wspomnieliśmy, są to działania mało skuteczne. Po prostu należałoby na wielu ciągach komunikacyjnych wymienić całą nakładkę asfaltową. Nie jest to jednak łatwe. Przeszkodą jest brak asfaltu. W roku bieżącym przydziały dla Szczecina zostały „obcięte" o 50 proc., a dostawy tych zmniejszonych ilości nie są w pełni realizowane. Np. mieliśmy otrzymać w czerwcu 120 ton asfaltu z Gdańska — jak dotąd nie dostaliśmy nic. Szczęśliwie na łatanie dziur w jezdniach udało się „wyżebrać" trochę tej masy z Płocka, przy okazji remontu Mostu Długiego. Jest to jednak o wiele za mało jak na szczecińskie potrzeby.

PEDiM ma mimo to konkretne plany wymiany nakładki asfaltowej na niektórych ulicach. W miesiącach wakacyjnych prace takie będą prowadzone (oczywiście jeśli dotrze asfalt) na al. Buczka, części al. Jedności Narodowej, ul. Łubinowej, Reduty Ordona, Czorsztyńskiej, części ul. Batalionów Chłopskich, ul. Robotniczej, Hożej, Studziennej, Wierzbowej i Dworskiej. Te ciągi dopiero czekają się większych remontów, gdyż należą do grupy ulic I i II kolejności napraw (zalicza się do nich trasy autobusowe i wylotowe).

Pozostanie jednak cały pakiet spraw nie załatwionych. **Od lat czekające odnowy boczne uliczki, którymi nie biegną ważne dla miasta szlaki komunikacyjne, będą na swą kolej czekać nadal. Jak długo jeszcze? Trudno powiedzieć, zawsze jakieś braki stają na przeszkodzie — a to niedostatek materiałów, a to ludzi, a to nowe, pilniejsze zadania.** Przy obecnych kłopotach z wszystkim należy sądzić, iż remont tych jezdni odsunął się w czasie znowu na parę lat. **(su)**

## • „Czerwony Kapturek" dla dzieci
## • Kabaret dla dorosłych

ZAINTERESOWANIE widowiskiem muzycznym pt. „Czerwony Kapturek" (które będzie przedstawiane w „Korabiu") jest spore. Obecnie zabrakło już biletów na 3 i 9 lipca. Można je nabyć wyłącznie na 2 spektakle 2 lipca — o godz. 9.30 i 11. Bilety te sprzedawane są w kasie kina Colosseum w godzinach od 16 do 18.

Zresztą sporym zainteresowaniem cieszy się nie tylko rozrywka dla dzieci. W dniach 2, 3, 9, 10, 12 i 13 lipca będziemy mogli obejrzeć w Szczecinie program autorstwa i w reżyserii Jana Pietrzaka pt. „Czas na kabaret". Choć spektakli przewidziano wiele, bo w dniach 2 i 3 po dwa o godz. 16.30 i 19.30 oraz 9 lipca o godz. 17 i 19.30, a 10 lipca o godz. 17 i 20 — w sporej sali DK „Korab" ponadto zaś 12 lipca aż 4 — o godz. 11, 14, 17 i 20, a 13 tegoż miesiąca o godz. 17 i 20 w sali kina „Promień" — bilety są już prawie wyprzedane. Obecnie można je nabyć tylko na dwa ostatnie dni występów. Sprzedawane są w kasie kina „Colosseum" w godz. od 16 do 18 — wyłącznie nabywcom indywidualnym.

## Czekając na „jedynkę"

# Feralna linia?

ŚRODA (24 bm.) godz. 7.55 Na przystanku tramwajowym przy al. Wojska Polskiego (na wysokości osiedla Klonowica) kilkanaście osób, Przeważają, rodzice z kilkuletnimi dziećmi. Wszyscy czekają na tramwaj nr 1. Mija 10 minut, podjeżdża „dziewiątka". Parę osób wsiada, reszta czeka dalej. W kierunku Głębokiego jadą dwa tramwaje — nr 1 i nr 9.

Mijają kolejne minuty. Mamy z dziećmi coraz bardziej się niecierpliwią i niepokoją — czy zdążą do przedszkola. Przejeżdża jeszcze jedna „dziewiątka", ale nie zatrzymuje się: gdyż kurs kończy nie opodal — w zajezdni na Pogodnie. W stronę Głębokiego kierują się następne tramwaje. Wreszcie o godz. 8.18 zjawia się „jedynka", która zabiera pasażerów zmierzających do centrum miasta. Szybko wsiadać, jeszcze rzut okiem na zegarek — może się uda zdążyć. Bieg z malcem do przedszkola, aby nie spóźnić się na godz. 8.30 — „ostatni dzwonek" przyjmowania przedszkolaków.

Pasażerowie są niezadowoleni z kursowania tramwajów linii nr 1. Środowe problemy to tylko kolejny epizod. Od dłuższego czasu bowiem około godziny 8 „jedynki" kursują nieregularnie i bardzo rzadko. Niejednokrotnie niedoszli ich pasażerowie decydują się na jazdę „dziewiątką", a potem pieszy spacer lub też przesiadkę. Wszystko dzieje się rano, kiedy ludzie spieszą do pracy, odwożą dzieci, kiedy krótko mówiąc nie mają czasu. Trudno się dziwić rozgoryczeniu szczecinian, co rano zmierzających na „przystanek „jedynki". Trudno nawet nie rozumieć cierpkich uwag pod adresem motorniczego, gdy wreszcie po kilkunastu czy dwudziestu paru minutach przyjdzie wyczekiwany tramwaj.

Czy trasa „jedynki" jest szczególnie pechową? Co powoduje te uciążliwą dla pasażerów sytuację? Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej musi uwzględniać potrzeby mieszkańców miasta. Z długiej linii tramwaju nr 1 korzystają dziesiątki tysięcy ludzi, mieszkańców osiedla Klonowica, które na nadmiar połączeń z centrum miasta na pewno nie cierpi. Przy tej trasie zlokalizowanych jest także wiele żłobków i przedszkoli. Te wszystkie czynniki powinny sprawiać, że linia nr 1 musi się znaleźć pod szczególną kontrolą WPKM, tym bardziej, iż nie po raz pierwszy dzieje się na niej źle. Skargi na nieregularne kursowanie „jedynek" powtarzają się od lat. **(su)**

## Echa artykułu „Kto nas truje?"

ARTYKUŁ pod tym tytułem wywołał spore reperkusje. Otrzymaliśmy wiele telefonów od szczecinian, którzy oczekują rychłego uregulowania gospodarki trucizną w rolnictwie i ogrodnictwie.

Przybył również do redakcji p. Józef Naniewicz. Stwierdził on, iż ziemniaczane pole, gdzie zastosowano herbicyd o nazwie „Sencor" i skażono sąsiadujące ogrody — nie należy do niego od dłuższego czasu. Opisany w artykule kawałek pola Józef Naniewicz sprzedał panu G. z Rewala, który właśnie w ów nieprzyjemny incydent jest wmieszany.

Informację podajemy na życzenie J. Naniewicza. Kto zaś jest winien opisanego skandalu — mamy nadzieję, iż rozstrzygnie sąd, bo tam właśnie sprawa ma zostać skierowana. **(wys)**

## Komunikaty WPKM

Z POWODU robót torowych wykonywanych przez KPRI na ul. Stalmacha, w dniach od 29 bm. do 3 lipca br. w godz. od 8.30 do 13.30 tramwaje linii nr 5, 6, 10 i 11 będą kursowały tylko do Stoczni im. A. Warskiego. Odcinek od Stoczni Warskiego do Stoczni Remontowej obsłuża autobusy, jeżdżące w obu kierunkach ulicami: 1 Maja — Szczecińskiej — Komuny Paryskiej — Tomaszowską — Willową — Rugiańską — Lubeckiego i Ludową. Pomiędzy Stocznią Remontową a Gocławiem kursować będzie część taboru linii nr 6 i 10.

* * *

Z POWODU robót torowych na ul. Parkowej w nocy z 29/30 bm. tramwaje nocne linii nr 1 będą jeździły na trasie Głębokie — ul. Potulicka, tramwaje nocne linii nr 5 będą jeździły z Krzekowa do Potulickiej, a tramwaje linii nr 6 — z ul. Rodła do Pomorzan przez ul. Wielką oraz od Stoczni im. A. Warskiego do Gocławia.

## Notatnik szczeciński

◆ UWAGA, kandydaci na Pomorską Akademię Medyczną w Szczecinie! Niezależnie Zrzeszenie Studentów PAM organizuje 1 lipca br. o godz. 9 w sali wykładowej im. M. Kopernika na terenie Państwowego Szpitala Klinicznego nr 2 przy al. Powstańców Wlkp. 72 próbę testowego egzaminu wstępnego. Studenci zachęcają zainteresowanych do wzięcia w niej udziału.

## Gromadzone są już materiały

# Odbudowa cmentarnej kaplicy

PO pożarze kaplicy-krematorium na Cmentarzu Centralnym, ogrodzono ją płotem i pojawiły się tablice zakazujące wejścia. Prac jednak nie podjęto.

W tej sprawie skontaktowaliśmy się z Przedsiębiorstwem Zieleni Miejskiej, któremu budowla podlega i które będzie w przyszłości z niej korzystać (ma to być z prawdziwego zdarzenia Dom Pogrzebowy). Otóż, jak poinformował nas dyr. S. Niezabitowski, gromadzone są obecnie materiały potrzebne do odbudowy i modernizacji. Największy kłopot jest z żelaznym dachem. Jednym z wykonawców (chyba najważniejszym) mają być Pracownie Konserwacji Zabytków. **(wys)**

# Nowe ceny owoców, warzyw i kwiatów

PAŃSTWOWA Komisja Cen ustaliła nowe ceny owoców, warzyw i kwiatów, obowiązujące na terenie woj. szczecińskiego od 29.VI: ziemniaki stare kg 8,50 zł, ziemniaki wczesne 16 zł, agrest 25 zł, czereśnie 55 zł, porzeczki czarne 46 zł, porzeczki kolorowe 24 zł, truskawki 45 zł, botwina pęczek (250 g) 5 zł, cebula ze szczypiorem kg 22 zł, cebula ze szczypiorem pęczek (250 g) 7 zł, kapusta wczesna kg 18 zł, kalafiory szt. 10, 16, 25 i 30 zł, kalarepa gł. 5 zł, marchew z nacią pęczek (250 g) 8 zł, natka pietruszki i koper pęczek (25 g) 4 zł, ogórki szklarniowe krótkie kg 18 i 35 zł, ogórki szklarniowe długie 13 i 25 zł, pomidory szklarniowe 50 i 80 zł, rzodkiewka pęczek (min. 15 szt.) 5 zł, sałata gł. 5, 6, 8 zł, szparagi kg 60 i 90 zł, włoszczyzna pęczek 14 zł, ogórki małosolne kg 65 zł, pieczarki 65 i 80 zł. Ceny dotyczą produktów nie oczyszczonych i nie opakowanych. Kwiaty i zieleń ozdobna: alstromeria gał. 30 i 50 zł, anthurium andreanum szt. 30, 70, 130 i 150 zł, gerbery 8, 15 i 20 zł, goździki 5, 10 i 15 zł, gladiole spod osłon 30 zł, lilie 11 zł, róże spod osłon 7, 18 i 28 zł, róże gruntowe 7, 12 zł, asparagus plumosus gał. 3, 5 i 6 zł, asparagus sprengeri 2, 4 i 5 zł.

## Mleko zamiast śmietany

# Okradali dzieci

6 BM. patrolowy wóz szczecińskiej „drogówki" wjechał w ulicę Koralową. Jest to maleńka uliczka na Bezrzeczu. Załogę stanowili starsi sierżanci — Adolf Haławczuk i Andrzej Gibała. Ich uwagę zwróciła stojący na poboczu ciężarowy samochód Spółdzielni Transportu Wiejskiego — Oddział w Szczecinie. Może nie tyle sam pojazd zainteresował milicjantów, co poczynania dwóch ludzi kręcących się na platformie. Jak się okazało byli to kierowca i konwojent. Panowie ci zostali „nakryci" podczas ciekawego zajęcia. Przelewali mianowicie do litrowych butelek po mleku śmietanę z ćwierćlitrowych butelek. A do tak opróżnionych flaszek wlewali mleko z folii.

Oczywiście zostali zatrzymani i dowiezieni do komisariatu. W trakcie wstępnego przesłuchania przyznali się do fałszowania śmietany. Transport owej „chrzczonej" śmietany przeznaczony był dla... żłobków i przedszkoli.

W trakcie kolejnego przesłuchania zatrzymani stwierdzili, że tego rodzaju praktyki uprawia spora grupa pracowników STW. Jakoś nie chce się nam w to wierzyć, gdyż znamy załogę STW i wiemy, że pracują tam w większości ludzie sumienni i uczciwi, na których szczecinianie, nawet w najtrudniejszych chwilach, mogą liczyć. Proponujemy jednak, aby mieszkańcy naszego miasta zwracali baczniejszą uwagę na mleczarskie wozy i na to co się wokół nich dzieje **(Macz)**

## Można było znacznie sprawniej...

DŁUGIE kolejki w sklepach spożywczych przed każdą wolną sobotą na stałe wtopiły się już w nasz pejzaż. Czy jednak zawsze klienci muszą tracić tyle czasu dokonując zakupów? Chyba nie.

W miniony piątek rano sporo mieszkańców osiedla Klonowica spędziło po pół godziny — godzinę w kolejce do pół godziny — godzinę w kolejce do sklepu spożywczego przy ul. Benesa. Były tu bowiem atrakcyjne dziś towary: śmietana, twarożek homogenizowany oraz nowy gatunek indyjskiej herbaty. Poza tym nie brakowało pieczywa, mleka, twarogu. Sprzedaż mogłaby jednak przebiegać znacznie sprawniej (ku zadowoleniu klientów), gdyby w porze największego ruchu działały w tym samie wszystkie 4 kasy, a nie tylko 2. Można było zaoszczędzić kupującym połowę straconego na stanie w ogonku czasu, ale choć parę ekspedientek kręciło się po sali sprzedaży — nikt nie pomyślał żeby uruchomić dwie nieczynne kasy. **(su)**

## Wesołe miasteczko na Podzamczu

# Rozśpiewane czy hałaśliwe

JAK już informowaliśmy, wraz z pierwszymi dniami wiosny na szczecińskie Podzamcze powróciło „wesołe miasteczko" od paru już lat funkcjonujące w tym miejscu. Obserwujemy jednak pewną niejaszczęśliwszą naszym zdaniem ewolucję urządzeń, którymi wabi publiczność ten (i nie tylko ten) lunapark. Coraz więcej tu budek z elektrycznymi bilardami, wypierających bardziej konwencjonalne urządzenia — karuzele, huśtawki itp. Za to tego — każda z tych budek „przywołuje" młodzież za pomocą głośnej muzyki. Z każdego głośnika donośnie rozlega się inne nagranie. Na przyległych terenach słychać więc męczący zgiełk. Odnosi się wrażenie, że cała ta działalność została dość dziwacznie pomyślana. Jeżeli już „wesołe miasteczko" nie może się obejść bez głośnej muzyki i jeżeli godzi się na to władze miejskie, to niechże to nie będzie tak oryginalna składanka rozmaitych „hitów". Zamontowanie jednego, wspólnego dla wszystkich budek urządzenia nagłaśniającego byłoby na pewno szczęśliwszym rozwiązaniem.

## Aktualności z myszką

W NIEKTÓRYCH kioskach „Ruchu" można obecnie nabyć wydawnictwo-ewenement. Chodzi o, firmowany przez szczecińskie WPKM, plan sieci komunikacyjnej Szczecina. Na płachcie papieru o wymiarach 60x70 cm naniesiono trasy linii tramwajowych, autobusowych i torowiska kolejowe. Na dwrocie umieszczono bardziej szczegółowe informacje, dotyczące m. in. często obliwości kursowania pojazdów obsługujących poszczególne linie, sieci punktów sprzedaży biletów itp.

Całemu opracowaniu przyświeca informacja, że „niniejszy informator zawiera dane według stanu z czerwca 1979 r". Jest zatem po części nieaktualny. W ogóle sam pomysł przekazania do sprzedaży tego wydawnictwa, wyerzebanego zapewne po jakichś remanentach w WPKM, jest dziwny. Pomińmy już fakt dwuletniego opóźnienia. Omawiana płachta papieru powinna raczej zostać przed dwoma laty wywieszona przy przystankach WPKM. Spełniałaby wówczas pożyteczną rolę. Bo tak, to trudno uwierzyć, by znaleźli się amatorzy jeżdżenia tramwajem na zapoznanie, studiować np. nieaktualne dane na temat częstotliwości kursowania pojazdów. **(Jr)**

# Wokół śmietnika, czyli od interwencji do interwencji

MIESZKAŃCY ul. Krasińskiego 71—73 są niepocieszeni. Od dłuższego czasu bowiem wywożenie śmieci z miejsca ich zamieszkania odbywa się za pośrednictwem... redakcji. Jest telefon od dziennikarza — samochód MPO jedzie i zabiera śmieci. Skoro telefonu nie ma — odpadki leżą i gniją.

Teraz, w pełni lata, fetor bijący od pojemników zapiera dech. Żal jednocześnie dzieci, które z racji okrojonego podwórza muszą się bawić nie opodal śmietników.

Odporny na istniejący stan rzeczy jest również OADM przy ul. Rewolucji Październikowej. Panie przyjmują skargi od lokatorów i... to już wszystko co raczą uczynić. Sytuacja taka trwa od lat.

Wywożenie śmieci zresztą to też ciekawy rytuał. Zabiera się bowiem wyłącznie to co znajduje się w kublach. To co jest koło nich — pracowników MPO raczej nie obchodzi. A pojemniki są z reguły przepełnione i obok nich leżą zwały śmieci. Co bardziej wrażliwi lokatorzy sami je uprzątają, ale — przyznajmy — tak być nie powinno.

Piszemy o tym jednostkowym (?) przypadku po pierwsze dlatego by zmienić śmietnikową rzeczywistość wokół budynków przy ul. Krasińskiego 71—73. Po drugie zaś po to, aby uczulić pracowników MPO na śmieci przy pojemnikach. One również powinny być wywożone, gdyż tego wymaga po prostu zwyczajna pracownicza uczciwość i rzetelność. **(wys)**